Kurier Szczeciński

WTOREK, 4 KWIETNIA 1972 ROKU
WYD. A B

26·V·1945
NIE SZUKAM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 80 (8568) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

SOPHIA LOREN przyjechała do Hiszpanii, gdzie będzie nakręcać sceny do filmu „Białe, czerwone, zielone", w którym wystąpi z piosenkarzem Adriano Celentano. Fot.—CAF

W Wietnamie Południowym trwa potężna ofensywa sił patriotycznych

Czy Nixon skieruje do walki amerykańskie oddziały lądowe?

PARYŻ, LONDYN, WASZYNGTON, HANOI PAP. Wiosenna ofensywa sił wyzwoleńczych Wietnamu Południowego rozwija się. Główne operacje oddziałów Narodowego Frontu Wyzwolenia koncentrują się nadal w północnej części kraju, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Jednocześnie siły patriotyczne prowadzą akcje zaczepne przeciwko ugrupowaniom reżimowym na płaskowyżu centralnym, w pobliżu granicy z Kambodżą oraz w rejonie byłej stolicy cesarskiej Hue.

PO 5-DNIOWYCH walkach patrioci południowowietnamscy zajęli 13 baz wojsk sajgońskich na północy kraju, w tym również twierdzę Dong Ha i Camp Carol. Oddziały patriotyczne łatwo likwidują opór powołanych przez reżim sajgoński w miastach tzw. oddziałów samoobrony, posuwając się, jak pisze agencja AFP — szybko na południe. Dążą one do całkowitego opanowania wielkiego szlaku, zwanego „Drogą Mandaryna". Nadal ciężkie walki toczą się o miasto Quang Tri, jeden z głównych celów ofensywy. Pod ogniem artyleryjskim atakujących znajdują się wszystkie bazy sił reżimowych położone na południe od tego miasta.

AGENCJA Reutera, powołując się na amerykańskie źródła wojskowe pisze, że lotnictwo amerykańskie przeprowadziło nowe naloty na terytorium DRW. Bombowce startujące z baz w Syjamie i Wietnamie Południowym oraz z lotniskowców znajdujących się w Zatoce Tonkińskiej dokonały w ciągu ostatnich 48 godzin ponad 260 lotów bojowych na ten kraj. W Zatoce Tonkińskiej operują obecnie 3 lotniskowce USA — „Hancock", „Kitty Hawk", „Coral Sea", a czwarty „Constellation" znajduje się w drodze.

W WASZYNGTONIE zakończyła się w poniedziałek wieczorem narada prezydenta Nixona z przedstawicielami Pentagonu. Z oświadczeń złożonych przez rzeczników Białego Domu wynika, że administracja Nixona zamierza bronić swej polityki „wietnamizacji" drogą eskalacji działań wojennych w Indochinach. Pomyślny rozwój ofensywy sił wyzwoleńczych jest ciosem dla strategii amerykańskiej w Indochinach, świadczy o fiasku polityki wietnamizacji. W Waszyngtonie podano otwarcie, że Stany Zjednoczone gotowe są użyć całego swojego potencjału wojskowego dla obrony reżimu Thieu. Nie wyklucza się, że Amerykanie odstąpią od jednej z zasad polityki wietnamizacji i skierują do walki swe oddziały lądowe.

Nixon podpisał dekret o dewaluacji dolara

WASZYNGTON PAP. Prezydent Nixon podpisał w poniedziałek dekret o dewaluacji dolara, podwyższający cenę złota z 35 do 38 dolarów za uncję.

ZSRR — USA

ROZMOWY w sprawie współpracy kosmicznej

NOWY JORK PAP. W ośrodku kosmicznym w Houston zakończono rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie unifikacji odpowiednich urządzeń pilotowanych statków kosmicznych, które umożliwiałyby łączenie statków obu krajów na orbicie.

Rozmowy, które rozpoczęły się przed tygodniem, dotyczyły rozwiązań technicznych zunifikowanego systemu łączenia statków, ewentualnych wspólnych prób i dokumentacji koniecznej dla koordynacji prac.

Jeśli obie strony dojdą do porozumienia, to niewykluczone, że w latach 1974—75 dojdzie do wspólnego eksperymentu kosmicznego ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

ZATONĄŁ włoski zbiornikowiec

LONDYN PAP. Włoski zbiornikowiec „Giuseppe Giulietti" zatonął w sobotę u wybrzeży Portugalii. Załą 33-osobową załogę statku uratował radziecki statek handlowy. „Giuseppe Giulietti" wiózł do Lizbony z Sardynii 18 000 ton ropy naftowej.

W BUŁGARII

Walka z paleniem i pijaństwem

SOFIA PAP. W Bułgarii został wprowadzony zakaz palenia we wszystkich urzędach, restauracjach i innych miejscach publicznych. W ramach walki z paleniem i pijaństwem wprowadzono również zakaz spożywania alkoholu w pobliżu szkół i miejsc, gdzie przebywają grupy dzieci.

Po 20 latach

Chaplin w USA

NOWY JORK PAP. 82-letni Charles Chaplin, wybitny twórca filmowy, przybył po 20 latach nieobecności do Stanów Zjednoczonych.

Chaplin opuścił Stany Zjednoczone w 1952 roku w wyniku politycznej nagonki przeciwko niemu, rozpętanej przez osławionego „łowcę czarownic" zajadłego antykomunistę senatora McCarthy. Chaplinowi zabroniono powrotu do Stanów Zjednoczonych, dopóki nie udowodni swej „prawomyślności". I choć „era mccarthyzmu" minęła już dość dawno, Chaplin dopiero pod koniec ub. roku zgodził się przybyć do Stanów Zjednoczonych, aby odebrać z rąk przedstawiciela amerykańskiej akademii filmowej nagrodę — „Oscara", przyznanego mu za całokształt twórczości.

27 rocznica WYZWOLENIA WĘGIER

BUDAPESZT PAP. We wtorek, w 27 rocznicę wyzwolenia Węgier, Budapeszt przywdział odświętne szaty. Udekorowano wszystkie place i most stolicy, ulice Budapesztu przybrane zostały flagami narodowymi i transparentami.

W PONIEDZIAŁEK w radiu i telewizji wystąpił członek Biura Politycznego KC WSPR i I sekretarz budapeszteńskiego komitetu partii, Karoly Nemeth. W przemówieniu swoim podkreślił on historyczne zasługi Związku Radzieckiego położone przy wyzwoleniu Węgier.

Karoly Nemeth poparł ideę jak najszybszego zwołania europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

(Sprawom Węgierskiej Republiki Ludowej poświęcamy dziś całą str. 3.)

Stan wyjątkowy w Turcji

PARYŻ PAP. Prezydent Turcji Cevdet Sunay zakazał w poniedziałek wszelkiej działalności politycznej w kraju i oświadczył, że na czas nieokreślony rezerwuje dla siebie prawa do rządzenia za pomocą dekretów.

Równocześnie zaproponował on wprowadzenie poprawek, rozszerzających uprawnienia władz wykonawczych.

Zapowiedź ważnego przemówienia Sadata

KAIR PAP. Dziennik kairski „AL-AHRAM" podał, że prezydent Egiptu Anwar el-Sadat wygłosi ważne przemówienie polityczne podczas nadzwyczajnej sesji Palestyńskiej Rady Narodowej zwołanej na 6 kwietnia w siedzibie Sekretariatu Ligi Arabskiej.

Premier Malty w Pekinie

PEKIN PAP. Wtorek — trzeci dzień rozmów premiera Malty Dominika Mintoffa z przywódcami chińskimi w sprawie pomocy ChRL dla tego kraju upłynął pod znakiem braku jakichkolwiek informacji dotyczących tych rozmów.

Agencja SINHUA ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że prowadzone w niedzielę i w poniedziałek rozmowy upłynęły w „serdecznej i przyjacielskiej atmosferze".

Manifestacje w NRF na rzecz ratyfikacji układów wschodnich

BONN PAP. Monachium, Brema, Saarbruecken i inne miasta NRF były w ostatnich dniach widownią manifestacji zwolenników ratyfikowania układów NRF z Polską i Związkiem Radzieckim. Wiece i pochody zorganizowano w trakcie tzw. wiosennej kampanii 1972 r. Jej inicjatorami byli wybitni działacze społeczni NRF i organizacje reprezentujące różne warstwy ludności.

Na konferencji związkowej metalowców w Monachium przedstawiciele przeszło 50 000 robotników wezwali parlament zachodnioniemiecki do zatwierdzenia układów zawartych w Moskwie i Warszawie. Z podobnym żądaniem wystąpili przedstawiciele młodych robotników jednego z największych koncernów zachodnioniemieckich Bosch AG w Saarbruecken. W Kolonii tysiące osób manifestowało w sobotę pod hasłami: **„Nasz kraj potrzebuje pokoju i współpracy z ZSRR", „Domagamy się bezzwłocznej ratyfikacji układów moskiewskiego i warszawskiego".**

W maju podróż Rogersa do Europy

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Białego Domu oświadczył w poniedziałek wieczorem, że amerykański sekretarz stanu William Rogers uda się na początku maja do Europy. Sekretarz stanu USA odwiedzi 7 krajów: W. Brytanię, Francję, NRF, Włochy, Belgię, Islandię i Luksemburg.

Rzecznik Białego Domu Ziegler oświadczył, że tematem rozmów Rogersa będzie zapowiedziana wizyta prezydenta Nixona w Związku Radzieckim, która rozpocznie się prawdopodobnie 22 maja.

Dziś w numerze: ◆ Perspektywy szczecińskiego lecznictwa ◆ Wino królów i król win ◆ Przeciwko decybelom ◆

Przed położeniem pierwszej cegły zewnętrznych murów Zamku Królewskiego

Odtworzony czy zbudowany od nowa?

WARSZAWA PAP. Na placu budowy Zamku Królewskiego w Warszawie wykonano już 40 proc. prac niezbędnych dla odtworzenia murów zewnętrznych tego obiektu. Efekty robót nie są jednak widoczne z ulicy, ponieważ wykonano je w dwóch podziemnych kondygnacjach. Jedna z piwnic mieści całe zabezpieczenie techniczne, decydujące o trwałości i walorach użytkowych odbudowanego Zamku. Na fundamentach, odpowiednio zeskalonych i umocnionych, ułożono 9 tys. m taśmy górniczej, chroniącej przed wilgocią. Na tym podłożu znajduje się sieć rozmaitych instalacji, żelbetowe kanały klimatyzacyjne i wentylacyjne. Po zasypaniu cienką warstwą piasku — piwnice otrzymały posadzki.

DAWNY Zamek Królewski był drewniano-ceglany. Stropy i dachy były z drewna, gdyż innych materiałów wówczas nie stosowano. Obecnie, poza murami z cegły, konstrukcje wykona się z elementów żelbetowych i stalowych. Stalowy dach pokryty zostanie dachówką. Lada dzień rozpocznie się murowanie zewnętrznych ścian nad stropami piwnic. Warto zatem wiedzieć, że wszystkie materiały używane przy budowie Zamku są najwyższej jakości; betony o podwójnej wytrzymałości, specjalny gatunek cegły, folia ołowiana zamiast papy itd.

POZOSTAŁO dość elementów ważnych historycznie i artystycznie, które w powiązaniu z nowymi sprawią, że Zamek będzie autentyczny, chociaż odbudowany. Ocalały fundamenty całego gmachu, dolne partie murów, są gotyckie i renesansowe piwnice, stoi Wieża Grodzka i Brama Grodzka, całe skrzydło Biblioteki Stanisławowskiej z piękną salą kolumnową, jest Pałac pod Blachą należący od XVIII wieku do za budowy zamkowej, zachowały się terasy zamkowe, odbudowano już malarnię Bacciarellego. I to jest od powiedź na stawiane dość często pytanie: czy Zamek będzie odtworzony, czy zbudowany od nowa. Odbudowa obejmie tylko 130 tys. metrów sześc. pięcioboku zamkowego. W tym roku w trzech skrzydłach wykonane zostaną partery, a w dwóch — po dwa piętra. Kiedy cała bryła stanie pod dachem, a więc 22 lipca 1974 r., rozpocznie się żmudne odtwarzanie zabytkowych wnętrz. Wiele prac wykonanych będzie jednak wcześniej, zanim murarze zejdą z placu budowy. Np. detale kamieniarskie i sztukaterskie, rozmaite fragmenty wyposażenia dekoracyjnego ścian, posadzki itp.

W MUZEACH czekają na powrót do komnat zamkowych uratowane pamiątki historyczne i dzieła sztuki. Mamy dla Zamku m. in. przechowywanych do dziś 300 obrazów, przeszło 60 rzeźb, 16 kominków, ok. 130 mebli, liczne dzieła sztuki zdobniczej. Wiele jest pamiątek historycznych — wśród nich tron oraz insygnia królewskie. Wróci na dawne miejsce, złożona na przechowanie w Muzeum Narodowym, urna z sercem Kościuszki, dla której projektuje się specjalne pomieszczenie — rodzaj mauzoleum ogólnie dostępnego dla zwiedzających.

PODZIĘKOWANIA H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

Z OKAZJI wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa otrzymałem wiele dobrych życzeń od zakładów pracy, instytucji, organizacji, uczelni, szkół, ludzi pracy oraz młodzieży i chciałbym tą drogą wyrazić za nie głęboką wdzięczność.

HENRYK JABŁOŃSKI

* * *

SKŁADAM serdeczne podziękowanie wszystkim zakładom pracy, instytucjom, organizacjom partyjnym, zawodowym, społecznym i młodzieżowym oraz osobom prywatnym, które przekazały mi gratulacje z okazji ponownego wyboru na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

PIOTR JAROSZEWICZ

Katowicka „Wiosna Estradowa"

KATOWICE PAP. Koncertem „Gwiazdy z Pragi" w katowickiej Hali Parkowej rozpoczyna się dziś na Śląsku „Międzynarodowa Wiosna Estradowa — 72".

Udział w inauguracyjnym koncercie zapowiedzieli popularni artyści estradowi z Czechosłowacji m. in. Karel Gott, Helena Vondraczkova, Zdena Lorencowa, Ewa Mazikova, Jirzi Korn oraz zespół muzyczny Ladislava Steidla.

Koncerty „Wiosny Estradowej — 72" odbywać się będą w Katowicach oraz w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca codziennie do 17 bm.

Drugi program TV dla Kielecczyzny

KIELCE PAP. W radiowo-telewizyjnej stacji przekaźnikowej na Św. Krzyżu w Górach Świętokrzyskich rozpoczęto montaż nowoczesnych nadajników telewizyjnych, dzięki którym na Kielecczyźnie już w sierpniu br., a więc niemal pół roku wcześniej niż zakładano, będzie można odbierać II program TVP. Nowoczesne łącze produkcji japońskiej zapewni dobrą jakość przekazu. Mieszkańcy woj. kieleckiego będą mogli odbierać także kolorowe audycje już z Olimpiady w Monachium. Emitowany ze Św. Krzyża II program TVP odbierany będzie na V kanale.

Komunikat MO

KOMENDA Stołeczna Milicji Obywatelskiej w Warszawie uprzejmie prosi wszystkie osoby, które z upoważnienia organizacji społecznych i instytucji państwowych zawierały z mężczyzną podającym się za pracownika Teatru Iluzji w Warszawie umowy o zorganizowanie imprezy rozrywkowej — o skontaktowanie się z Komendą Dzielnicową MO Warszawa — Praga Południe ul. Grenadierów 73/75 p. 53 tel. 45-76-45 w godzinach 8—15.

OD DZIŚ

Całodobowa żegluga na Odrze

WROCŁAW PAP. Dziś rano z Wrocławia odpłynęły do Szczecina pierwsze trzy zestawy pchane typu „Bizon", które eksperymentalnie pływać będą w żegludze całodobowej. Dotychczas nawigacja po Odrze odbywała się przez 16 godzin dziennie — całodobowa żegluga skróci o 3 dni rejsy na trasie Wrocław — Szczecin — Wrocław oraz zwiększy znacznie wykorzystanie taboru zestawów pchanych. Do wprowadzenia nawigacji przez 24 godziny na dobę przedsiębiorstwo „Żegluga na Odrze" przygotowało się starannie. Opracowano m.in. system rotacji załóg, wytyczono nowy rozkład „jazdy" zestawów pchanych. Na zestawach zainstalowano radiotelefony.

Przewiduje się, że jeszcze w tym roku żeglugą całodobową objętych zostanie 40 zestawów pchanych.

To był prima aprilis!

A WIĘC TRADYCJI, jak co roku, stało się zadość i świąteczny a zarazem primaaprilisowy numer „Kuriera" przyniósł także kilka pierwszokwietniowych „rewelacji". Dowcipem primaaprilisowym jest oczywiście zamieszczona na pierwszej stronie wiadomość o wystawie „APOLLO-72". Liczne panie, spieszące z wypiekami na twarzach sobotniego przedpołudnia w kierunku WDK, aby podziwiać grupę kulturystów, spotkał więc srogi zawód, podobnie jak niektórych telewidzów, którzy szykowali się wysłuchać pogadanki dla rolników, wygłaszanej przez słynnego „J-23" czyli Stanisława Mikulskiego - Klossa, o czym donosiliśmy w rubryce „Co dzień niesie?" na str. 12. Spieszymy przy okazji wyjaśnić, że i pozostałe rewelacje zamieszczone w tejże rubryce należą, niestety, do kawałów primaaprilisowych. Piszemy „niestety", jako że „DZIEŃ MĘŻCZYZN", o którym w tejże rubryce donosimy, już dawno powinien zostać uznany przez tzw. czynniki, wprowadzony w życie i uwidoczniony w kalendarzach czerwonym kolorem!

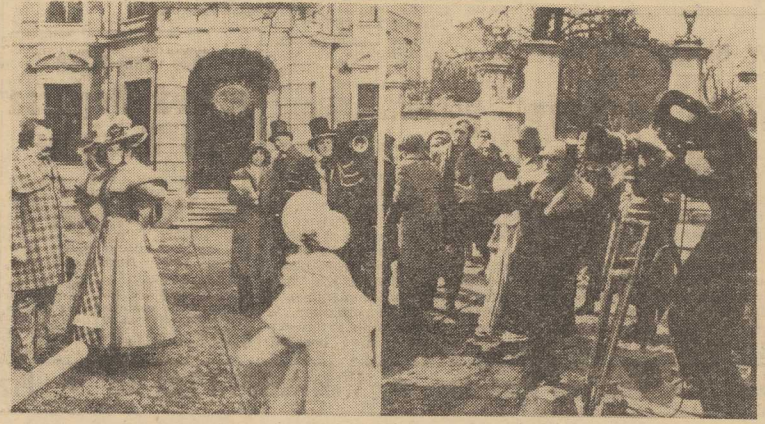

(CAF — Zagożdziński)

SPORT — SPORT — SPORT

Rod Milburn — „lekkoatleta roku"

AMERYKAŃSKI magazyn lekkoatletyczny „Track and Field News" przeprowadza tradycyjnie plebiscyt wśród swych ekspertów krajowych i zagranicznych w celu ustalenia listy najlepszych zawodników sezonu. „Lekkoatletą roku 1971" został znakomity płotkarz amerykański Rod Milburn, który przebiegł 120 y ppl. w rekordowym czasie 13,0. Dalsze miejsca przyznano kolejno: 400-metrowcowi amerykańskiemu Johnowi Smithowi (44,5 na 440 y), dwukrotnemu mistrzowi Europy w biegach długich — Finowi Vaatainenowi, nie pokonanemu w ub. sezonie sprinterowi radzieckiemu — Borzowowi, rekordziście świata na 200 m Jamajczykowi — Quarrie oraz tyczkarzowi NRD — Nordwigowi.

INTERESUJĄCE są zestawienia najlepszych specjalistów w konkurencjach męskich: w pchnięciu kulą za miotacza sezonu eksperci uważają Briesenicka (NRD) przed Matsonem (USA), Rothenburgiem (NRD), Polakiem Komarem i Amerykaninem Feuerbachem. W biegu na 400 m Werner zajmuje ósme miejsce (na czele są czterej biegacze amerykańscy). W biegu na 1 500 m Szordykowski zajmuje piątą pozycję za: Amerykaninem Liquorim, Kenijczykami Keino i Jipcho oraz Włochem Arese. Na 3 tys. metrów z przeszkodami Maranda jest siódmy. Pierwsze miejsce zajmuje Francuz Villain. W skoku w dal dwóch polskich zawodników znalazło się w dziesiątce najlepszych: na 9 miejscu — Szudrowicz i na 10 — Kobuszewski. Najlepszym okazał się Amerykanin Robinson. W rzucie oszczepem Nikiciuka sklasyfikowano na ósmej pozycji. Na czele są Lusis i Doninsz (obaj ZSRR).

W BUŁGARSKIEJ LIDZE PIŁKARSKIEJ

WYSOKĄ formę sygnalizują bułgarscy piłkarze w wiosennych meczach swej ekstraklasy. Najlepszym z dotychczasowych meczów drugiej rundy ligowej był niedzielny pojedynek w Sofii, Lokomotiw Sofia przegrał z CSKA Sofia 1:2. Wysokie tempo gry, emocjonujące spięcia i wiele celnych strzałów na bramkę, wszystko to sprawiło, że mecz był pięknym futbolowym spektaklem. O dobrej skuteczności bułgarskich napastników świadczy fakt że zdobyli oni w 22 kolejce ligowej 25 bramek (średnia 3,12 na mecz).

W tabeli nadal prowadzi zdecydowanie CSKA — 37 pkt. przed Lewskim — 32 pkt., Beroe — 27 pkt., Slavią i Lokomotivem po 27 pkt.

TOWARZYSKI MECZ PIŁKAREK

W HALI SPORTOWEJ w Bielszowicach rozegrano międzynarodowy mecz piłki ręcznej kobiet pomiędzy zespołem AKS Chorzów a reprezentacją Kopenhagi. Pojedynek zakończył się remisem 14:14 (7:5).

BOKSERZY RUMUNII WYGRALI Z TURKAMI

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM meczu bokserskim rozegranym w Stambule, reprezentacja Rumunii pokonała Turcję 13:7.

PUCHAR EUROPY W PIŁCE RĘCZNEJ KOBIET

DWUKROTNE zdobywczynie Pucharu Europy, piłkarki Spartaka Kijów, w pierwszym półfinałowym meczu PE pokonały u siebie węgierską siódemkę Bakonyi Vesprem 14:5.

HOKEIŚCI ZSRR POKONALI SZWECJĘ

HOKEIŚCI ZSRR ponownie pokonali Szwecję, tym razem 9:4 (5:0, 1:3, 3:1). Bramki zdobyli: dla ZSRR — Charlamow i Malcew po dwie, Pietrow, Jakuszew, Blinow, Wasiljew, Miszakow; dla Szwecji — Lindstroem (2) oraz Pergman i Plamqvist.

Sukces polskich alpinistów

4-OSOBOWA ekipa alpinistów z Klubu Wysokogórskiego, która w marcu przebywała w Alpach Julijskich w Jugosławii, dokonała tam znakomitego wyczynu, przechodząc jako pierwszy zespół zimą północną ścianę szczytu Spik. W ubiegłych latach ściana ta była już kilkakrotnie atakowana przez wiele zagranicznych zespołów alpinistycznych — zawsze jednak bez powodzenia. Całość przejścia zajęła Polakom pełne 11 dni wspinaczki, z tym, że przez pierwsze 5 dni zakładali oni w ścianie stałe liny i wracali na noc do schroniska — natomiast 6 ostatnich dni spędzili bez przerwy na ścianie. Dolną część północnej ściany Spiku przeszli nasi wspinacze nowym, oryginalnym wariantem.

Kierownikiem ekipy Klubu Wysokogórskiego był Tadeusz Gliński a w jej skład wchodzili: Michał Gabriel, Marek Piekutowski i Edward Wyka.

POLSKI sukces został z uznaniem odnotowany przez jugosłowiańską prasę. Zgodnie uznano, że jest to najlepsze osiągnięcie tegorocznej zimy w Alpach Julijskich.

TURNIEJ SIATKÓWKI JUNIOREK

W SCHWERINIE zakończono międzynarodowy turniej siatkówki juniorek. Zwyciężyły Bułgarki 8 pkt. przed CSRS — 7 pkt., NRD — 6 pkt. oraz Polską — 4 pkt. Polki wygrały zaledwie jednego seta.

Z KORTÓW TENISOWYCH

TENISIŚCI Indii, w eliminacjach strefy wschodniej Pucharu Davisa, pokonali drużynę Cejlonu.

W TENISOWYCH otwartych mistrzostwach Monte Carlo, finał gry podwójnej zakończył się zwycięstwem Francuzów Beusta i Contet'a. W finale gry pojedynczej kobiet Bentzer (Szwecja) wygrała z Masthoff (NRF) 7:5, 6:3. W półfinale gry pojedynczej mężczyzn Rumun Nastase wyeliminował Czechosłowaka Hrebeca 6:3, 6:2, 6:2.

ZE ŚWIATA

W STOLICY Bułgarii odbył się międzypaństwowy mecz gimnastyczny. Gimnastycy Bułgarii pokonali reprezentantów W. Brytanii 530,10:528,25 pkt., a gimnastyczki Bułgarii wygrały z gimnastyczkami W Brytanii 353,40:340,25 pkt. Wszystkie ekipy przekroczyły minima przewidziane na olimpiadę w Monachium.

W USTI nad Łabą hokeiści CSRS, przygotowujący się do mistrzostw świata w Pradze, wygrali wysoko z ekipą NRF 7:0 (2:0, 4:0, 1:0).

Beata Tyszkiewicz w roli pani Hańskiej

WARSZAWA PAP. Beata Tyszkiewicz rozpoczęła w czasie świąt dwutygodniowy urlop. Artystka od pół roku niemal bez przerwy dzień po dniu występuje przed kamerą. Gra postać Ewy Hańskiej w pierwszym polsko-francuskim serialu telewizyjnym „Wielka miłość Balzaka".

— Po tym krótkim wypoczynku czeka mnie jeszcze 3 miesiące zdjęć — informuje B. Tyszkiewicz dziennikarza PAP — w tym wyjazd w kwietniu na plenery do Leningradu, a w czerwcu — do Paryża. Zdjęcia idą sprawnie, współpraca z filmowym partnerem Pierre Meyrandem, grającym Balzaka, układa się znakomicie. Właśnie oglądaliśmy nakręcone dotychczas taśmy. Zarówno reżyser Wojciech Solarz, jak też cała ekipa była bardzo zadowolona po obejrzeniu tych zdjęć.

NA ZDJĘCIU: scena pożegnania Balzaka z Hańską przed hotelem „Pod złotą gruszką" w Szwajcarii, kręcona przed siedzibą Stowarzyszenia Architektów Polskich przy ul. Foksal.

(CAF — Zagożdziński)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

W PORCIE:

W ŚWIĘTA port pracował ograniczonym potencjałem przy obsłudze najpilniejszych statków i ładunków. W niedzielę przeładowano 11 363 tony, a wczoraj 7 054 tony. W okresie świąt ruch statków odbywał się normalnie. Dziś rano przy nabrzeżach portowych przebywają 54 statki o łącznym tonażu ponad 285 tysięcy ton.

4. IV. 1972 – 27 lat Węgierskiej Republiki Ludowej

Nad Dunajem, Wisłą i Odrą

WIELUSETLETNIE są tradycje przyjaźni polsko-węgierskiej. Ale znanemu powiedzeniu: Polak, Węgier — dwa bratanki... dopiero okres powojenny, przejęcie w obu naszych krajach steru władzy przez lud pracujący i w'kroczenie na drogę budownictwa socjalistycznego stworzyły trwałą podstawę pod nadanie temu przysłowiu nowych, głębokich i szerokich treści we wszystkich dziedzinach życia. Znane są powszechnie nasze wzajemne kontakty i stosunki w dziedzinie współpracy kulturalnej i naukowo-technicznej. Rokrocznie setki tysięcy turystów znad Wisły i Odry oraz znad Dunaju przekraczają granice obu naszych krajów.

Ale najbardziej chyba wymierna i owocna w rezultaty jest nasza współpraca na polu handlowo-gospodarczym. Węgierska Republika Ludowa jest czwartym naszym partnerem handlowym i ku zadowoleniu obu naszych stron wzajemne obroty towarowe oraz międzynarodowy podział pracy i kooperacji produkcji wykazują stały wzrost. Poważną pozycję we wzajemnych stosunkach handlowych stanowią dostawy surowców o podstawowym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego. Węgry dostarczają nam tlenek glinu, otrzymując w zamian czyste aluminium. Polska dostarcza natomiast do WRL takie surowce jak: węgiel kamienny, koks, cynk, siarkę oraz komplet ne wyposażenie obiektów przemysłowych, obrabiarki do metali i drewna, maszyny włókiennicze, samochody osobowe, maszyny budowlane i drogowe przyrządy i aparaturę kontrolno-pomiarową, tabor kolejowy, wyroby hutnicze i chemikalia. Dostawy węgierskie obejmują natomiast obrabiarki do metali, urządzenia dla przemysłu elektrotechnicznego i elektronicznego oraz chemicznego, narzędzia i materiały ścierne, wagony towarowe, urządzenia gastronomiczne, lokomotywy spalinowe, autobusy, farmaceutyki i inne towary.

Warto podkreślić, że udział maszyn i urządzeń stanowi ponad 50 proc. obrotów ogółem. Ważnym elementem stosunków łączących oba nasze kraje jest współpraca naukowo-techniczna. Corocznie kilkuset polskich i węgierskich specjalistów odbywa staże i praktyki w placówkach naukowo-badawczych i zakładach produkcyjnych. Rozwija się bezpośrednia współpraca między resortami gospodarczymi, zakładami produkcyjnymi, instytutami naukowymi i biurami projektowo-konstrukcyjnymi.

Poważne znaczenie w dwustronnych kontaktach gospodarczych ma także współpraca w dziedzinie transportu. Na czoło wybijają się usługi portowe i przewozowe w transporcie morskim. Miło nam skonstatować, iż w tej dziedzinie zespół portowy Szczecin — Świnoujście od wielu już lat odgrywa rolę wiodącą.

Zresztą Szczecin ma także swój aktywny udział w pogłębianiu i rozszerzaniu wzajemnej współpracy kulturalnej. W Szczecinie i województwie kilkakrotnie odbywały się dekady kultury węgierskiej. Węgierscy malarze biorą konsekwentnie udział w prezentacjach krajów socjalistycznych oraz w międzynarodowym plenerze malarskim, organizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Szczecina.

W dniu Święta Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej przesyłamy ze Szczecina, znad Odry i Bałtyku, zaprzyjaźnionemu narodowi najserdeczniejsze gratulacje i braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia nowych sukcesów we wszechstronnym rozkwicie pięknej ziemi węgierskiej.

„Kurierem" po kraju Madziarów

WOLNE SOBOTY

Zagadnieniem o niesłychanej wadze w systemie zarządzania gospodarką węgierską było wprowadzenie w niektórych gałęziach skróconego czasu pracy. Pierwszy przewidziany planem etap skracania czasu pracy został już zakończony i obecnie przeszło 2 mln robotników i pracowników pracuje tygodniowo 44 godziny lub nawet krócej. Oznacza to w praktyce, że np. w przemyśle budowlanym każda sobota jest wolna. Ten śmiały eksperyment powiódł się w pełni i nie tylko nie zanotowano zakłóceń w harmonijnym rozwoju gospodarki narodowej, ale przeciwnie, następuje systematyczny wzrost produkcji przemysłowej.

NOWE DROGI I AUTOSTRADY

Zatłoczone drogi i szosy na Węgrzech to zjawisko powszechne i stale narastające. A tymczasem zakłada się, że w najbliższym 15-leciu liczba samochodów osobowych zwiększy się, 5—7-krotnie, ciężarowych trzykrotnie, a autobusów o 50—60 proc. Ponadto tranzytem przez Węgry przejeżdżać będzie rocznie 2,5 mln samochodów osobowych, ok. 300 tys. autobusów i ponad 100 tys. ciężarówek. Koncepcję rozwoju komunikacji i transportu drogowego opracowali specjaliści węgierscy w kilku wariantach, z których jeden zakłada m.in. 1,1 mln samochodów osobowych, drugi zaś liczbę tę szacuje na 1,6 mln. Uważa się, że ogólna długość sieci dróg — 30 tys. km. — jest wystarczająca. Rzecz polega głównie na gruntownej przebudowie tych dróg i dostosowaniu ich do wymagań nowoczesnej komunikacji. Przewiduje się więc przyśpieszenie tempa budowy autostrad, zwłaszcza na głównych szlakach międzynarodowych, poszerzenie i zmianę nawierzchni szos, doprowadzenie dróg publicznych do wszystkich osiedli. Plany przewidują także rozbudowę sieci stacji napraw i stacji benzynowych z 440 obecnie do 2 tys.

PRĄD DLA WĘGIERSKICH ROLNIKÓW

Elektryfikacja wsi węgierskich została zakończona już przed kilku laty. Zużycie energii elektrycznej w rolnictwie węgierskim rośnie w bardzo szybkim tempie. W roku 1965 wyniosło ono 300 mln kWh, a w 1970 r. już ponad 600 mln kWh. W okresie bieżącego pięciolecia przewidywany jest dalszy wzrost zużycia energii przez rolnictwo o ponad 50 proc., do poziomu 1 mld kWh.

NA ZDJĘCIU: Dużym powodzeniem cieszyła się wystawa polskiego plakatu w OIKP.

Z działalności OIKP

DOCIERAMY DO NAJDALSZYCH zakątków Węgier

KIEDY przed kilkoma dniami w drodze powrotnej z Bułgarii zatrzymałem się na dwa dni w Budapeszcie, nie omieszkałem oczywiście odwiedzić siedziby Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej, tego jakże aktywnego ambasadora kultury polskiej w kraju Madziarów. Nie zastałem jego dyrektora naczelnego dra Andrzeja Sochackiego, przebywał bowiem w terenie na kolejnym spotkaniu. Informacji o działalności udzielili mi jego dwaj zastępcy: L. Piekarski i H. Woroniecki.

— PRZED rokiem Ośrodek obchodził uroczystości 20-lecia działalności. Prosiłbym przeto o syntetyczny bilans dorobku w tym okresie...

— NASZ Ośrodek należy do najstarszych tego typu placówek polskich za granicą, popularyzując wśród bratniego narodu węgierskiego dorobek PRL, historię naszego narodu i kraju, nasze wzajemne tradycyjne związki przyjaźni, jakie od przeszło tysiąca lat łączą Polskę i Węgry. Nasza placówka cieszy się niezwykle dużą popularnością. Ściśle współpracujemy z rozlicznymi instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami, mamy tysiące przyjaciół i aktywnych propagatorów wiedzy o Polsce we wszystkich środowiskach społecznych.

Kilka przykładów. Otóż w 1969 roku naszą siedzibę, trzeba dodać bardzo skromną, odwiedziło ponad 250 tys. osób, a na kurs języka polskiego zgłosiło się około 1000 kandydatów; wszystkich jednak nie mogliśmy przyjąć z uwagi na szczupłość naszego lokalu. Rozwijamy bardzo różnorodne formy działalności: dni kultury polskiej poza Budapesztem, pokazy filmowe, wystawy, kiermasze książek, płyt, nut i wyrobów ludowych. Mamy własną czytelnię z wielotysięcznym księgozbiorem, wieczory literackie, koncerty, spotkania, odczyty itp.

NOWE osiedle w Dunajvaros — węgierskiej Nowej Hucie. Miasto, którego budowę rozpoczęto w latach 50-tych, dziś jest jednym z największych ośrodków przemysłowych na Węgrzech.

— A JAK oceniacie dorobek ubiegłego roku?

— UBIEGŁY rok zamknęliśmy bilansem ponad 400 imprez w samym Ośrodku i w terenie. Konkretnie złożyły się na tę liczbę imprez m. in.: 33 koncerty, 28 wieczorów literackich, 137 odczytów, 5 quizów wiedzy o Polsce, 14 sympozjów naukowych, 34 wieczory przyjaźni, 95 kiermaszów, 183 pokazy filmowe itp. Kładliśmy przede wszystkim duży nacisk na nasilenie odczytów i prelekcji o charakterze informacyjno-politycznym, co trzeba widzieć w kontekście wydarzeń grudniowych. Warto także podkreślić, że coraz ściślejsza jest współpraca naszego Ośrodka z Biurem Rady Handlowego przy Ambasadzie PRL, co ma szczególne znaczenie, biorąc pod uwagę fakt wzrastającej współpracy gospodarczej, realizowanej zgodnie z programem i uchwałami RWPG, jak też na podstawie dwustronnych umów i porozumień.

Godny zaakcentowania jest fakt, że działalność naszego Ośrodka spotyka się z żywym zainteresowaniem młodzieży węgierskiej, co dla perspektywy pogłębiania przyjaźni obu naszych narodów ma szczególne znaczenie.

— A CO NOWEGO zaprogramowaliście na rok bieżący?

— OCZYWIŚCIE będziemy kontynuować i rozszerzać dotychczasowe formy naszej działalności. Jednakże jeszcze w większym niż dotychczas stopniu będziemy starali się docierać do miast powiatowych, spółdzielni produkcyjnych, małych miasteczek, gdyż tam głód wiedzy o Polsce jest szczególnie wielki, a odbiorca szczególnie wdzięczny. W naszym dziale sprzedaży zaproponowaliśmy polski plakat i stwierdzić trzeba, że był to strzał w dziesiątkę. Przykładowo od grudnia ub. r. do 25 marca sprzedaliśmy około 2 000 plakatów.

Z dużym zainteresowaniem spotkały się na Węgrzech przygotowania do obchodów Roku Kopernikańskiego, szczególnie w środowiskach naukowych. Z inspiracji naszego Ośrodka pod auspicjami Węgierskiej Akademii Nauk powstał Węgierski Komitet Obchodów 500 rocznicy urodzin wielkiego polskiego uczonego...

— W WARSZAWIE Węgierski Instytut Kultury przenosi się do pięknego i obszernego budynku przy ul. Marszałkowskiej. A jakie są perspektywy na polepszenie warunków lokalowych naszego Ośrodka?

NA TO PYTANIE chcielibyśmy również sami sobie odpowiedzieć. Nie od nas to jednak zależy. Sytuacja w tym względzie jest bowiem tragiczna. Dysponujemy powierzchnią 580 m kw., podczas gdy np. Ośrodek Kultury NRD dysponuje powierzchnią pięciokrotnie większą. Gdybyśmy otrzymali lepsze warunki lokalowe, naszą działalność zarówno w treści jak i w formie można by zwielokrotnić. Mamy nadzieję, że nasze władze uczynią wszystko, aby stworzyć nam lepsze w tym względzie warunki do pracy.

— Życzę z całego serca spełnienia tych pragnień i dziękuję za wywiad.

Kolumnę opracował:
ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

POSIŁKI REGENERACYJNE

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „Tradycję trzeba tworzyć", a dotyczącym wydawania posiłków regeneracyjnych. Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi „Ponar" w Warszawie informuje, że dyrekcja Szczecińskiej Fabryki Narzędzi z dniem 21 lutego wprowadziła wydawanie posiłków regeneracyjnych 30 pracownikom. Ponadto został powołany pracownik do prowadzenia spraw socjalno-bytowych. Do tego czasu odpowiedzialny za te sprawy był kierownik działu administracyjnego.

Jednocześnie Zjednoczenie podaje, że pismem z 25 listopada 1971 r. przekazano podległym kombinatom i jednostkom bezpośrednio nam podległym — Wytyczne nr 39 Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płacy z dnia 30 października 1971 r. wraz z wykazem stanowisk pracy gdzie można stosować regeneracyjne dożywianie. W kwietniu br. planujemy przeprowadzenie kontroli odnośnie przestrzegania tych przepisów, co powinno wpłynąć na poprawę sytuacji w dziedzinie regeneracyjnego dożywiania.

Dyrektor
Zaopatrzenia i Kooperacji
Stanisław WOŹNIAK

BEZPIECZEŃSTWO NA ROGATKACH

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Ryzykanci z konieczności", Zarząd Ruchu DOKP w Szczecinie uprzejmie wyjaśnia, że przeprowadzono dochodzenie służbowe, w wyniku którego stwierdzono, że na stacji Szczecin-Dąbie zdarzają się często przypadki zamknięcia rogatek na czas dłuższy niż 10 minut. Wynika to z dużej częstotliwości ruchu pociągów i jazd manewrowych na tym przejeździe.

Prawdą jest, że rogatki powinny być zamknięte na 2 minuty przed nadejściem pociągu i pozostawać w tym stanie przez cały czas przejazdu pociągu. Jeżeli chodzi o skrócenie czasu zamknięcia rogatek przed nadejściem pociągu to nie widzimy takiej możliwości ponieważ nie są spełnione warunki podane w par. 43 zarządzenia Ministra Komunikacji nr 215, na które powołuje się autor notatki. Ponadto warunki lokalne w przypadku stacji Szczecin-Dąbie nie pozwalają na zamykanie rogatek nawet na 2 minuty przed przejazdem pociągu. Z chwilą podania na semaforze wjazdowym sygnału zezwalającego, zarówno od strony stacji Załom jak i Szczecin-Zdunowo rogatki należy zamknąć i otworzyć dopiero po przejściu pociągu, co jest zgodne z regulaminem technicznym stacji. Czas zamknięcia rogatek w obu przypadkach nigdy nie będzie krótszy niż 5 minut, a niekiedy nawet 10 minut. Czas ten ulega czasami wydłużeniu z uwagi na duże nasilenie jazd manewrowych po tym przejeździe.

Sprawy przejazdu można jedynie rozwiązać przez wybudowanie dwupoziomowego przejścia kolejowo-drogowego. Niezależnie jednak od przyczyn, o których mowa, pracownikom stacji Szczecin-Dąbie zwrócono uwagę na obowiązek natychmiastowego otwierania rogatki, jeżeli pozwala na to ruch kolejowy na przyległych szlakach i stacji.

w/z Naczelnika
inż. Antoni EY
Zastępca Naczelnika

DECYDUJE INTERES OGÓŁU

DO WYDZIAŁU Handlu Prez. MRN przesłaliśmy list uczniów Szkół Podstawowych nr 62 i 64, którzy zwrócili się do redakcji z prośbą o interwencję odnośnie otwarcia sklepu papierniczego w pobliżu tych dwóch szkół. Wydział Handlu Prez. MRN odpowiada:

„Uprzejmie informujemy, że branżowy sklep papierniczy znajduje się przy ul. Mazurskiej 21 w odległości około 300 m od szkoły, ponadto artykuły papiernicze i szkolne prowadzi również sklep „Merkury" przy al. Wyzwolenia i wszystkie kioski „Ruchu". Lokal przy ul. Mazurskiej 42, w którym uczniowie proponują otworzyć sklep papierniczy, zajmowany był dotychczas przez magazyny PUPiK „Ruch" i obecnie przyznany Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi na sklep branży rowerowej. Sklep ten mieścił się dotychczas przy al. Wyzwolenia 23. W ramach rekonstrukcji sieci handlowej lokal po sklepie rowerowym zostanie połączony z pomieszczeniem sklepu sportowego w celu powiększenia jego powierzchni. Stworzy to dogodniejsze warunki do ekspozycji artykułów sportowych, a także umożliwi lepszą obsługę klientów. Będzie to w zasadzie jedyny w Szczecinie sklep sportowy.

Kierownik Wydziału
mgr Walerian GERELA

DWORZEC UPORZĄDKOWANO

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Dworzec zarasta brudem", Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie wyjaśnia, że usunięto już usterki, o których mowa w notatce. Uporządkowano perony, międzyprzytorza, usunięto zniszczone rozkłady jazdy na stacji Szczecin-Dąbie. Całość pomieszczeń zajmowanych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczne, łącznie z poczekalnią dla podróżnych jest w trakcie remontu i malowania. Jednocześnie nadmieniamy, że poczekalnię dla podróżnych znajdującą się obok sali konsumpcyjnej przekazano w dzierżawę temu przedsiębiorstwu, co powinno wpłynąć korzystnie na dalsze utrzymywanie należytej czystości i porządku w tych pomieszczeniach.

Z-ca Naczelnego Dyrektora
mgr inż. M. SZCZECKI

NA ZDJĘCIU: zbiór winogron.

Z tokajem — jak z kobietą...

Wino królów i król win

(Korespondencja własna z Węgier)

NIEMAL tuż za rogatkami Miszkolca zaczynają się uprawy winnic. Ziemia podzielona równymi rzędami winnych krzewów ciągnie się wzdłuż rzeki Bodrog na południowy zachód aż do Tokaju. Cała ta, wystawiona ku słońcu, lekko pofałdowana, okolica nosi nazwę Tokaj Hegyalja. Jesteśmy w królestwie słynego tokaju — trunku, który Ludwik XIV nazwał „winem królów i królem win".

GDY WULKAN PRZYDAJE SMAKU

PLANTACJE rozciągają się tu na 6 tysiącach hektarów i należą głównie do państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych. Rodzą się tu trzy gatunki winogron. Wśród nich furmint, z którego właśnie robi się słynne wina tokajskie. Ale najważniejszym obszarem uprawy jest stożkowata, samotna góra o nazwie Tokaj, wznosząca się w dolinie u zbiegu rzek Bodrog i Cisy. Jest to wygasły wulkan. I właśnie cząsteczki lawy zmięszane z lessem tworzą glebę, na której, jak w żadnym innym miejscu, rozwijają się krzewy winnej latorośli.

NA STOKACH Tokaju krzewy winorośli rosną od niepamiętnych czasów. Znana jest legenda, gdy Arpad w 896 roku przyprowadził Madziarów w te okolice, uznał, że ziemia rodząca takie owoce musi być szczęśliwym miejscem i postanowił tam ze swymi ziomkami osiedlić się na zawsze. Ale historia winnej latorośli jest znacznie starsza. Niedawno w tamtych okolicach znaleziono skamielinę, na której był odciśnięty liść winnego krzewu. Wiek jego oblicza się na kilkaset milionów lat.

KAPELUSZ Z GŁOWY

SWĄ ZNAKOMITĄ jakość wina tokajskie zawdzięczają także specjalnym sposobom produkcji. Winogrona zrywa się z krzewu dopiero późną jesienią, często nawet w początkach grudnia, kiedy je zwarzy przymrozek. Te nieapetycznie wyglądające gronka dzięki operacji mrozu wyzbywają się wody i niepotrzebnych składników — zostaje niemal czysty koncentrat cukrowy.

CORAZ częściej i coraz śmielej wkracza na pola winnej latorośli mechanizacja. Nowe winnice sadzi się już w przepisowych odstępach, by swobodnie mógł uprawiać ziemię traktor. Powstają kombinaty, w których oddziela się gronka od gałązek, wyciska sok, a następnie moszcz rurami odprowadza się do samochodów-cystern, które rozwożą go do piwnic. Piwnic tych jest w tej okolicy szesnaście. Jedną z nich miałam okazję odwiedzić. I to właśnie tę, w której dojrzewał słynny tokaj Assu. Bo wśród win tokajskich właśnie Assu dzierży palmę pierwszeństwa.

LOCHY PIWNICZNE umieszczone 20 metrów pod ziemią liczą sobie bite siedem wieków. Ściany i sufity pokryte są grzybkiem powstałym z parowania wina, niezbędnym do jego prawidłowego leżakowania. Wzdłuż uliczek piwnicznych na specjalnych niskich stojakach leżą dębowe beczki, każda z nich mieści 2 do 3 hektolitrów wina. Taka ilość jest bowiem najkorzystniejsza dla właściwego dojrzewania trunku. Legenda zaś głosi, że beczki dlatego leżą tak nisko, by człowiek, który chce utoczyć z nich napoju, musiał się wprzódy pokłonić. Mocno też zakorzenił się zwyczaj — i jest kultywowany do dzisiaj — że gdy mężczyzna pije tokaj Assu, zdejmuje z głowy kapelusz, by w ten sposób oddać cześć znakomitemu trunkowi.

SAMORODNI — POCHODZI Z POLSKI

DOWIEDZIELIŚMY się jak się zbiera i przechowuje wino tokajskie. Ale metody fermentacji i dojrzewania są od wieków pilnie strzeżoną tajemnicą tutejszych winiarzy, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Wiadomo tylko, że wino zbyt długo nie może przebywać w beczkach — tyle tylko by dojrzało. Potem zlewa się je do butelek.

Niedawno na wystawie w Anglii znalazła się butelka tokaju Assu licząca 157 lat. W ojczyźnie tego trunku tak starej butelki nie ma. Węgrzy bowiem uważają, że z „tokajem to tak jak z kobietą: młoda jest wprawdzie piękna, ale brak jej dojrzałości. W późniejszym wieku — jest w pełni rozkwitu, ale brak jej świeżości i urody. Najpowabniejszym jest więc wiek, gdy wszystkie walory ciała i ducha są u szczytu. Dla tokaju tym najlepszym wiekiem jest 6—8 lat.

Wina tokajskie eksportuje się do ponad 65 krajów świata. Bez przesady można powiedzieć, że nazwa jego znana jest w każdym zakątku globu. Najwięcej jednak tokaju wypijają Niemcy z NRF — rocznie 2 miliony butelek. Również ogromne ilości tokaju kupuje ZSRR. My na tej liście zajmujemy wprawdzie dalsze miejsce, ale możemy się poszczycić, że należymy do najstarszych importerów, że przed wiekami szanowany u nas „węgrzyn" był właśnie tokajem. A nazwa jednego z gatunków tokaju — samorodni — pochodzi z języka polskiego. Znaczy tyle co naturalny.

MARYLA CHUDZYŃSKA

Ślusarz na pomoc!

MŁODY angielski żonkoś, Tom Smith, wpadł na pomysł, aby na urodziny podarować swej pani zakupiony w antykwariacie średniowieczny pas cnoty. Pani Smith uznała to za wyborny dowcip i postanowiła przymierzyć podarek. Szybko jednak straciła humor, bo okazało się, że zatrzaśnięty pas nie daje się otworzyć. Dopiero pomoc specjalisty, który posłużyć się musiał nożycami do cięcia metali, wybawił ją z jakże kłopotliwej sytuacji.

KUSZETKI mało popularne

ZNANE są kłopoty ze zdobywaniem w okresie szczytu urlopowego biletów sypialnych. A można sobie tych kłopotów zaoszczędzić korzystając z kuszetek, które — rzecz dziwna — są mało popularne. W ubiegłym sezonie kursowało 68 wagonów z miejscami do leżenia, a w bieżącym przybędzie ich 65 — zarówno na liniach krajowych, jak i zagranicznych. Warto dodać, że za przejazd kuszetką płaci się mniej niż za bilet I klasy.

ŚLADEM UCHWAŁY RZĄDOWEJ

PERSPEKTYWY szczecińskiego lecznictwa

W Uchwale Rady Ministrów z dnia 17 marca 1972 r. w sprawie zapewnienia warunków kompleksowego rozwoju województwa szczecińskiego w latach 1971—1980 wysoką rangę nadano inwestycjom w lecznictwie. Wieloletnie zaniedbania, odsuwanie na plan dalszy pilnych potrzeb społecznych, preferowanie inwestycji wielkoprzemysłowych doprowadziło do niezwykle trudnej sytuacji w społecznej służbie zdrowia. Efektem tego są obecnie zatłoczone szpitale, kolejki przed gabinetami lekarskimi w przychodniach, krytyczna sytuacja chorych oczekujących miesiącami na rozpoczęcie kuracji.

NA LATA 1972—80 opracowany został dla naszego województwa obszerny program inwestycyjny przewidujący wybudowanie szeregu nowych oraz rozbudowę istniejących szpitali, budowę przychodni miejskich i powiatowych oraz wiejskich ośrodków zdrowia. W Szczecinie podjęta zostanie w tym czasie budowa 4 szpitali. Już w przyszłym roku rozpoczną się prace przy budowie szpitala psychiatrycznego w Zdrojach, w rejonie ul. Pszennej. Do roku 1975 oddany ma zostać do użytku jeden z jego bloków. W 1975 roku rozpoczęta zostanie budowa kliniki ortopedycznej. Obiekt ten będzie zlokalizowany w pobliżu obecnej kliniki PAM przy ul. Unii Lubelskiej. To sąsiedztwo pozwoli na pewne oszczędności — nie będzie potrzeby budowania nowej kuchni i pralni. Po roku 1975 ruszyć ma budowa wielkiego szpitala klinicznego. Powstanie on najprawdopodobniej na Warszewie. Również w przyszłej pięciolatce planuje się przystąpienie do budowy nowego szpitala miejskiego, kliniki neurologicznej i onkologicznej na Golęcinie.

W TYM ROKU ukończono rozbudowę sanatorium przeciwgruźliczego w Zdunowie. Uzyskano dzięki temu 100 dalszych łóżek. Do odciążenia szczecińskich placówek lecznictwa zamkniętego niewątpliwie przyczyni się wybudowanie szpitala powiatowego w Gryficach oraz rozbudowa szpitali w Dębnie Lubuskim i Świnoujściu. Obiekty te mają zostać ukończone do 1977 roku.

Radykalnej poprawie ulegnie po roku 1975 stan lecznictwa otwartego. W dzielnicy Nad Odrą przy ul. Obotryckiej i na Pogodnie przy ul. Mickiewicza (róg Brodzińskiego) powstaną w latach 1975—77 przychodnie obwodowe. Będą to nowoczesne przestronne obiekty, dysponujące kompletem gabinetów specjalistycznych. W latach 1973—80 planuje się wybudowanie w mieście 6 przychodni rejonowych: na Górnym Niebuszewie, na Golęcinie, przy nowych osiedlach mieszkaniowych na Klonowica i Witkiewicza, na Gumieńcach oraz w Dąbiu.

JESZCZE w tym roku oddana zostanie do użytku przychodnia dla pracowników portu przy ul. Energetyków oraz przychodnia zakładowa w Policach. Do roku 1975 otwarte zostaną przyzakładowe przychodnie służby zdrowia dla pracowników Stoczni im. Warskiego, Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa oraz pracowników Zakładu Usług Inwestycyjnych Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Niezwykle trudna jest obecnie sytuacja pracujących matek ze względu na skąpą sieć żłobków. Jak dotąd bowiem liczba miejsc w żłobkach zaspokaja zaledwie w połowie najpilniejsze potrzeby miasta. Już jednak najbliższe lata powinny przynieść wyraźną poprawę w tej dziedzinie. Do roku 1975 powstaną w Szczecinie 3 żłobki miejskie — na Niebuszewie (dwa) oraz w śródmieściu przy ul. Mazowieckiej. Ponadto liczne zakłady pracy wybudują żłobki dla dzieci swych pracowników. Trzy z nich wybuduje handel, po dwa Stocznia im. A. Warskiego oraz zakłady „Wiskord", po jednym — ZPO „Odra" i ZPO „Dana", Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów oraz przedsiębiorstwa łączności i komunikacji.

W TEJ pięciolatce rozpocznie się budowę Domu Rencistów na 100 miejsc przy ul. Kruczej oraz Domu Specjalnego dla Przewlekle Chorych na Golęcinie. W 1975 roku Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna przeniesiona zostanie do nowej siedziby przy ul. Staromłyńskiej. Przy al. Wojska Polskiego obok Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego wzniesiony będzie budynek, który pomieści Wojewódzką Stację Krwiodawstwa.

W ciągu kilku najbliższych lat Szczecin otrzyma 9 nowych aptek. Powstaną one: na Pomorzanach przy ul. Budziszyńskiej i ul. Milczańskiej, na nowym osiedlu przy ul. Witkiewicza, w rejonie przyszłego centrum handlowego w Dąbiu, na Żelechowie, Drzetowie, Górnym Niebuszewie. Na Skarpie przy ul. Odzieżowej oraz w nowej przychodni portowej przy ul. Energetyków.

NIE SPOSÓB przedstawić szczegółowo całokształt zamierzeń inwestycyjnych służby zdrowia w naszym mieście na najbliższe lata. Wiadomo już jednak, że nakłady przeznaczone na ten cel w skali województwa pochłoną ponad miliard zł. Ukazane tu plany rysują kształty konkretnych obiektów oraz coraz ściślejsze terminy ich realizacji. Nie jest wykluczone, że budowa niejednej z tych placówek ulegnie przyspieszeniu. W każdym razie po długotrwałej stagnacji szczecińska służba zdrowia zyskuje nareszcie wszechstronny perspektywiczny plan rozwoju.

J. ŁAWRYNOWICZ

A to ciekawe

230 KG HALIBUTA W JEDNYM KAWAŁKU

CORAZ bardziej popularny w Polsce halibut niebieski ma krewniaków dochodzących do ogromnych rozmiarów. W Oceanie Spokojnym żyje aż 47 odmian tej flądrowatej ryby. W Zalewie De Castree złowiono niedawno białego halibuta o długości 2,29 metra i wadze 230 kilogramów. W tej strefie dosyć często zdarzają się podobne halibuty-giganty.

LIZ TAYLOR — SZAMPAŃSKA KOBIETA

W CZASIE kręcenia przez sławną amerykańską parę aktorską Liz Taylor i Richarda Burtona filmu na Węgrzech reporterzy podpatrzyli, że nad wszelkie trunki przedkładają: piękna Liz — szampana, a jej mąż — męski trunek, wódkę „Moskiewską".

„De revolutionibus" już w maju

ZBLIŻA SIĘ termin ukazania się pierwszej części „Dzieł wszystkich Mikołaja Kopernika", tomu najpiękniejszego i najtrudniejszego zarazem, który zawiera słynne „De revolutionibus orbium coelestium". Barwna fotokopia Mikołajowego rękopisu z 1530 r. ukaże się już w maju, stając się ewenementem wydawniczym w skali światowej.

Proces edytorski jest w zasadzie zakończony. Trwał on wiele miesięcy i wymagał absolutnej perfekcji ze strony realizatorów. W przedsięwzięciu brały udział dziesiątki ludzi różnych specjalności i zawodów: naukowców, redaktorów i drukarzy. 400-stronicowe dzieło wielkiego Polaka odtworzono najwierniej, choć jest właściwie oryginałem bez oryginału. Edycja zaopatrzona została wstępem w 3 językach: polskim, łacińskim i angielskim, i uzyskała piękną oprawę, nad którą pracowali najlepsi introligatorzy.

„Dzieła wszystkie", przygotowywane z okazji kopernikańskiego pięćsetlecia wychodzą w Krakowie, w oddziale Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Pozostałe tomy, również z trójjęzycznym omówieniem, ukażą się w odstępach paromiesięcznych — ostatni tuż przed 500 rocznicą. (ZL)

Krzywy minaret

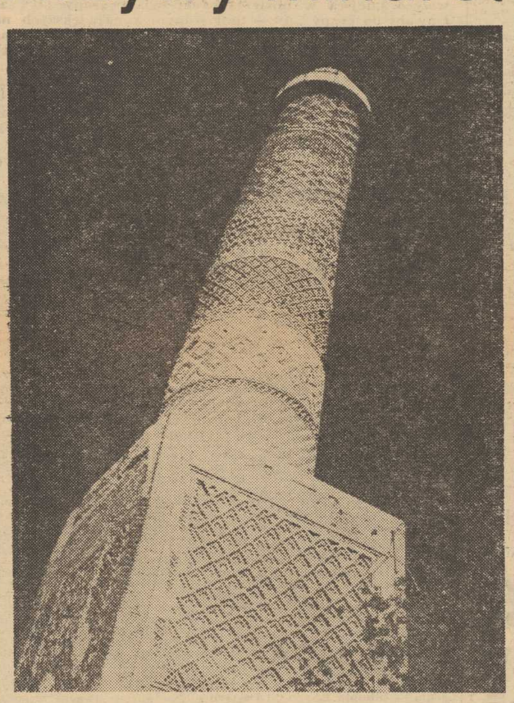

ATRAKCJĄ turystyczną Mosulu (pln. Irak) jest krzywy minaret Nuri Mosque, o wysokości 50 m wzniesiony w drugiej połowie XII wieku. Jako ciekawostkę można dodać, że posiada on dwa rodzaje wewnętrznych schodów: jedne do wchodzenia i drugie do schodzenia. Przyczyną skrzywienia minaretu były ruchy tektoniczne.

(CAF)

Przeciwko decybelom

SKUTKI długotrwałego hałasu są znane: już przy 30—40 decybelach może zacząć występować niepokój, uczucie zagrożenia, brak apetytu, wyczerpanie. Przy 60—70 dochodzi bezsenność, zniecierpliwienie, zmiany w układzie krążenia, choroba wrzodowa i przyspieszenie procesu starzenia.

Żyjemy w świecie, w którym oprócz wytwarzania coraz wspanialszych urządzeń i ułatwiających życie narzędzi, produkuje się z każdym niemal dniem coraz więcej hałasu. Atakowani jesteśmy przez decybele zewsząd. Szczególnie niebezpieczny staje się wzrost natężenia hałasu w zakładach przemysłowych. Liczbę zagrożonych nim ludzi szacuje się na 18 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle. W niektórych branżach, np. we włókiennictwie odsetek ten wynosi aż 73 proc. Na liście chorób zawodowych upośledzenie słuchu spowodowane hałasem znajduje się na trzecim miejscu po zatruciach i pylicy płuc.

HAŁAS nie jest zresztą jedynym zagrożeniem tego typu. Równie powszechne stają się ultradźwięki i wibracje. Oblicza się, że w całym kraju około 50 tys. osób pracuje w warunkach zagrożenia przez drgania mechaniczne. Są to ludzie pracujący m. in. przy obsłudze młotów pneumatycznych, szlifierze, kowale, formierze i inni.

WYCISZENIE hałasu, złagodzenie jego destruktywnego oddziaływania, konieczne jest już w tej chwili nie tylko ze względu na ludzkie zdrowie, choć oczywiście to rzecz najważniejsza. Przeprowadzone badania wykazują bowiem, że likwidacja nadmiernego hałasu prowadzi w każdej dziedzinie do zmniejszenia liczby braków i popełnianych błędów, a więc bezpośrednio do zwiększenia wydajności. Oblicza się, że brak urządzeń dźwiękochłonnych stanowi przyczynę 10—15-procentowych strat w produkcji globalnej; zmniejszenie hałasu o 8—15 decybeli powoduje wzrost wydajności pracy o 15—20 proc. Stwierdzono np., że zmniejszenie hałasu rozpraszającego uwagę maszynistek wyeliminowało ok. 20 proc. błędów. Taki sam wynik uzyskano podczas badań w Głównym Urzędzie Telekomunikacyjnym przy nadawaniu telegramów i połączeniach telefonicznych. Natomiast aż o połowę zmalała ilość błędów po wyciszeniu hałasów wśród osób pracujących na maszynach liczących.

Wiele zakładów pracy na własną rękę podejmuje próby mające na celu poprawę sytuacji w halach fabrycznych. W wielu przypadkach osiągnięto już nawet wcale obiecujące rezultaty. Np. w Toruńskich Zakładach Urządzeń Chemicznych zastosowano przestrzenne pochłaniacze hałasu projektu racjonalizatora Henryka Buczkowskiego — kartonowe stożki wypełnione watą żużlową i kretonem, zawieszane pod dachem w odstępach 50—75 cm. Rezultat: zmniejszenie hałasu o ok. 12 decybeli. W WSK we Wrocławiu zespoły kompresorów wytwarzające hałas o natężeniu niemal 100 decybeli wyciszono bardzo skutecznie instalując zamiast jednej — dwie komory sprężania i dodatkowy filtr oczyszczający.

OD WRZEŚNIA ubiegłego roku realizuje się również kompleksowy plan walki z hałasem, zatwierdzony przez Komitet Nauki i Techniki, mający moc uchwały rządowej. Nad jego realizacją kontrolę sprawuje Centralny Instytut Ochrony Pracy. W chwili obecnej w 116 jednostkach 16 resortów podjęto aż 110 tematów.

Najważniejsza w tej chwili sprawa to ustalenie w poszczególnych resortach najwłaściwszej, najbardziej ekonomicznej drogi postępowania. Wariantów jest co najmniej kilka — można np. wyciszać maszyny, można również próbować osiągnąć cel poprzez zmianę procesu technologicznego itp. Wybór drogi postępowania jest tym właśnie pierwszym, zasadniczym krokiem. Pomoc wybitnych specjalistów z CIOP ma w związku z tym duże znaczenie. Czasami wyciszenie hałasu o dwa, trzy decybele urasta do rangi problemu. Tak dzieje się np. w przemyśle lekkim. Mogłoby się wydawać, że nie jest to przemysł najgłośniejszy, tymczasem problem hałasu dotyczy tam tak dużej ilości ludzi i jest tym dokuczliwszy, że idzie w parze z innymi zagrożeniami — zanieczyszczeniem powietrza, wilgotnością, niedostosowaniem maszyn do człowieka.

Program sformułowano niedawno, trudno więc na razie mówić o dużych osiągnięciach. Brak jest przede wszystkim dobrej jakości materiałów dźwiękochłonnych, izolacyjnych i antywibracyjnych oraz tzw. materiałów płaskich do wyciszania hałasu. Czasu wymagają także prace teoretyczne i badania naukowe. Konieczność ustalenia obliczonego na kilka lat programu walki o ciszę dowodzi jednak najlepiej, że hałas przestał być sprawą marginalną.

Wacław Orfin

Ofensywa tworzyw sztucznych

W ZAKŁADACH Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar" w Kielcach dobiega końca budowa wydziału powłok antykorozyjnych. Przyczyni się to do unowocześnienia głównych wyrobów zakładów — aparatury chemicznej dla fabryk krajowych i zagranicznych. Wachlarz projektowanych technologii dla nowego wydziału jest bardzo szeroki i obejmie m.in. gumowanie, ołowienie, metalizację, natryskową, laminowanie, obróbkę tworzyw sztucznych oraz nowość w skali krajowej — emaliowanie plazmowe. Z innych założeń programu produkcyjnego wynika, że stosowane dotychczas w przemyśle budowy aparatury przemysłowej metale ochronne (głównie ołów) zastępowane będą tworzywami sztucznymi.

Uruchomienie specjalnego wydziału antykorozyjnego usprawni produkcję zespołów do fabryk chemicznych. Wydział ten wyposażony został w największy w kraju autoklaw wulkanizacyjny, co pozwoli na montaż wykładzin gumowych ebonitowych w dużych aparatach, stanowiących część wyposażeń fabryk chemicznych. W „Chemarze" klasyczne technologie metalizacji natryskowej i ołowienia zostaną ulepszone przez zastosowanie nowych zautomatyzowanych metod, co znacznie poprawi warunki pracy załogi.

Nowa partia włoska: nudyści

I TAK JUŻ SKOMPLIKOWANA sytuacja polityczna we Włoszech przed wyborami skomplikuje się jeszcze bardziej przez pojawienie się nowej Partii Nudystów. Partia ta nie zyskała jednak od początku poklasku. Pierwotnie wysunięta przez nią kandydatka na deputowaną do parlamentu, matka dwojga dzieci, 38-letnia Elena Brini, na jednym z zebrań doznała szoku nerwowego. Na jej miejsce wysunięto mającą więcej szans 25 letnią fotomodelkę Annę Marię Martini.

AGATA CHRISTIE

Tyt. oryg.: APPOINTMENT WITH DEATH
Przełożył: Tadeusz Jan Dehnel

112

— Tak. Wątpię jednak, czy zasób wiadomości pozwoliłby jej na wykonanie planu tak, jak został wykonany. Przebiegłość chorych tej kategorii bywa zazwyczaj bardzo prosta i łatwo widoczna. Jestem prawie pewien, że Ginevra Boynton wybrałaby zupełnie inną technikę.

— Ale, jako prawdopodobieństwo, można ją brać pod uwagę? — zapytał Poirot.

— Tak — przyznał Francuz.

— A później, kiedy morderstwo popełniono?... Myśli pan, że reszta rodziny wiedziała, kto jest sprawcą?

— Oni wiedzieli i wiedzą! — zawołał nieoczekiwanie pułkownik Carbury. — Mają coś do ukrywania! Mają wszyscy! To pewne!

— Powiedzą nam kolejno, co mają do powiedzenia — zabrał głos Poirot. — To się załatwi.

— Formalne przesłuchania? — zaniepokoił się Anglik.

— Nie, zwyczajne rozmowy — podchwycił Poirot. — Ogólnie biorąc, proszę panów, ludzie mówią prawdę. Prawda jest łatwiejsza niż kłamstwo, nie wymaga pomysłowości. Można skłamać raz, dwa, trzy, cztery razy, ale kłamać od początku do końca niepodobna. No i w ostatecznym rezultacie prawda na wierzch wypływa.

— W tym coś jest! — przyznał gospodarz. — Wspomniał pan, że powiedzą nam kolejno, co mają do powiedzenia. To znaczy, że przyjmuje pan sprawę?

— Tak, ale umówmy się wyraźnie. Pan żąda, a ja podejmuję się wykazać prawdę. Tylko prawdę! Ale prawda nie musi być potwierdzona dowodem wystarczającym dla sądu. Rozumie pan, pułkowniku?

113

— W zupełności, pan dostarczy prawdę, a do mnie będzie należała decyzja, czy podjąć dalsze kroki, pamiętając o bardzo możliwych w tym przypadku komplikacjach międzynarodowych. Ale tak czy inaczej historia zostanie wyjaśniona. Nie będzie bałaganu!

Mały Belg uśmiechnął się pod wąsem.

— I jeszcze jedno — podjął Carbury. — Nie dam panu wiele czasu. Nie mogę w nieskończoność trzymać tych ludzi w Ammanie.

— Może zatrzymać ich pan na dwadzieścia cztery godziny — odparł chłodno detektyw. — Prawdę będzie pan znał jutro wieczorem.

Pułkownik zmierzył go bystrym wzrokiem.

— Taki pan pewien siebie? — zapytał.

— Znam własne możliwości — odpowiedział Poirot niemal szeptem.

Carbury zbity z tropu tak bardzo niebrytyjską chełpliwością, podkręcił nie najstaranniej utrzymanego wąsa.

— Ha! Pańska sprawa — zakończył rozmowę

ROZDZIAŁ XIII

Sara King przyjrzała się bacznie detektywowi. Oszacowała wzrokiem głowę jajowatego kształtu, olbrzymie wąsy, powierzchowność dandysa i mocno podejrzaną czerń włosów. Jej oczy przybrały wyraz powątpiewania.

— I co, mademoiselle? Spodobałem się pani?

Zarumieniła się pod ironicznym spojrzeniem małego Belga.

114

— Bardzo przepraszam — bąknęła niezręcznie.

— Nie ma za co. Ale, trzeba przyznać, przeprowadziła pani drobiazgowe oględziny.

— Coś podobnego mógł pan wobec mnie zastosować — uśmiechnęła się blado.

— Oczywiście. I nie omieszkałem tak postąpić.

Spojrzała nań znów bystro. Coś w tonie ostatniego zdania... Ale Poirot pieszczotliwie gładził wąsy, więc pomyślała (już drugi raz): To błazen! Odzyskała nieco pewności siebie i wyprostowawszy się na krześle powiedziała.

— Nie bardzo rozumiem cel rozmowy, której pan sobie życzy.

— Nie wyjaśnił pani tego zacny doktor Gerard?

— Nie rozumiem też doktora Gerarda. Myśli, jak mi się zdaje, że...

— Że coś się psuje w państwie duńskim — podchwycił Poirot. — Widzi pani, że wasz Szekspir nie jest mi obcy.

Sara zlekceważyła Szekspira.

— O co właściwie chodzi? — zapytała.

— O co chodzi? Chciałbym, proszę pani, wydobyć prawdę z tej sprawy.

— Mówi pan o śmierci pani Boynton?

— Tak.

— Czy to nie sztuka dla sztuki? Pan jest specjalistą. Oczywiście. Rzecz zrozumiała...

— Rzecz zrozumiała — dokończył za nią zdanie — że podejrzewam zbrodnię wszędzie, gdzie istnieje po temu bodaj błahy pretekst. To pani miała na myśli?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Są jeszcze szanse na finał pucharu UEFA

POLSCY JUNIORZY przegrali w Neubrandenburgu

(NEUBRANDENBURG — OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

STOLICA sąsiadującego z naszym województwem okręgu Neubrandenburg w przedświąteczną sobotę żyła meczem juniorów Polski i NRD. Na stadionie miejskim zebrało się blisko 4 tys. widzów, wśród których byli także sympatycy futbolu z naszego miasta. Duża stawka meczu — walka o finał pucharu UEFA — spowodowała, że przed spotkaniem atmosfera była bardzo napięta. Polakom udało się pokonać jedną przeszkodę na drodze do finału — wyeliminować Finlandię. Niemcy to jednak znacznie silniejszy przeciwnik, jeden z faworytów turnieju. Dwa lata temu juniorzy NRD zdobli przecież puchar a w roku ubiegłym zajęli trzecie miejsce w turnieju UEFA.

POLACY nie ulękli się jednak sławy przeciwnika. Mecz rozpoczęli szturmem na bramkę niemiecką. Atak był tak błyskawiczny, że o mało nie zakończył się sukcesem. Niestety, nasz młody napastnik, Kapka, z bliskiej odległości nie trafił do bramki. Kto wie jakie byłyby losy spotkania gdyby biało-czerwonym udało się zdobyć gola. Tak się jednak nie stało. Toteż po kilku minutach do głosu doszli Niemcy, którzy przewagę w polu utrzymali do końca spotkania. Nasi zawodnicy ograniczali się do sporadycznych wypadów. Kontrataki te były groźne. Tak np. w 59 min. Pawłowski był bliski uzyskania wyrównania. Wyminął on dwóch obrońców NRD, niestety, z bliskiej odległości nie wcelował do bramki. W kilka minut później padła druga bramka. Padła z winy naszej obrony, która zagrała ślamazarnie. Wykorzystali to gospodarze i ich najlepszy zawodnik, Steinbach, ustanowił wynik spotkania.

Niemcy zaprezentowali nowocześniejszą, skuteczniejszą piłkę nożną, byli zespołem lepszym i zasłużyli na zwycięstwo. Nasza drużyna, w pojedynku z tak znanym przeciwnikiem, wypadła dobrze. Polacy grali ambitnie i z poświęceniem. Wykazali jednak mniejszą kondycję, ponadto grali za miękko. W naszej drużynie sporo błędów popełniono w obronie, III linia najczęściej ograniczała się li tylko do „wymiatania" piłek, rzadko rozpoczynała akcje ofensywne. Słabo zagrała II linia, która nie zasilała ataku celnymi podaniami. W drużynie polskiej najlepiej wypadli: Garlej, Pawłowski i stoper Żmuda. W drużynie NRD szczególnie wyróżniał się „wszędobylski" Steinbach.

9 kwietnia w Koszalinie odbędzie się rewanż. Polacy mają szanse wygrania tego spotkania. Jeśli uzyskają odpowiednio wysoki wynik — mogą zakwalifikować się do finału. Jest to zadanie bardzo trudne. Szanse byłyby wyższe gdyby nasi chłopcy w Neubrandenburgu zdobyli przynajmniej jedną bramkę.

NRD—POLSKA 2:0 (1:0).

Bramki zdobyli: Schade — 28 min. i Steinbach — 66 min.

Spotkanie prowadzili — Olsen (Dania) jako główny w asyście Einbecka i Scheurllera (obaj NRD). Widzów 4 tys.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

NRD — Zimer, Weber, Seering, Schnuphase, (Keiser), Schade, Luedtke (Britanitz), Robitz, Steinbach, Hoefecker, Hempel.

POLSKA — Puchalski, Cholewa, Chwałkowski, Gano, Żmuda, Blana, Pawłowski, Lorentz (Nowak), Sroka, Garlej, Kapka.

T. Rek

Zwycięstwo i porażka młodych piłkarzy w NRD

PRZED meczami juniorów Polski i NRD w Neubrandenburgu odbyły się dwa spotkania reprezentacyjnych zespołów piłkarskich juniorów Szczecina i Neubrandenburga. Nasi juniorzy młodsi przegrali 2:4 (2:0). Starsi natomiast wygrali 4:6 (2:2). Bramki dla zespołu juniorów starszych Szczecina zdobyli: Krzewicki i Ziębowicz — po 2, Kiełtyka i Jędrzejewski — po 1. Mecz toczył się przy przewadze szczecinian. Pierwsze jednak bramki zdobyli reprezentanci Neubrandenburga. Pod koniec spotkania nasi zawodnicy panowali już niepodzielnie, niestety, napastnicy strzelali bardzo niecelnie. Najlepszym zawodnikiem w naszej drużynie był Krzewicki. (r)

1 KWIETNIA BR. odbył się w Tokio mecz bokserski pomiędzy byłym mistrzem świata w wadze ciężkiej Muhammadem Ali (Cassiusem Clay'em) a Mac Fosterem. Po 15-rundowym pojedynku na punkty zwyciężył Cassius Clay.

NA ZDJĘCIU: Muhammad Ali (w środku) i Mac Foster (z prawej) podczas badania lekarskiego.

(CAF — Unifax)

WSPANIAŁY SUKCES HOKEISTÓW

Polacy w grupie „A"

BUKARESZTEŃSKI sukces polskiego hokeja — zajęcie pierwszego miejsca w mistrzostwach świata grupy „B", a więc i awans do grupy „A" — jest jednym z największych naszych sukcesów w tej dziedzinie sportu. Zdarzyło się już polskiej drużynie trzykrotnie zająć pierwsze miejsce w grupie „B", lecz nigdy w tak silnej obsadzie, w tak pięknym stylu, a zarazem w tak dramatycznych okolicznościach. Dwa ostatnie mecze z USA i NRD przejdą chyba do historii polskiego hokeja. Szczególnie zaś pełen napięcia, denerwujący, ale piękny i stojący na wysokim poziomie zwycięski pojedynek z drużyną amerykańską.

WYNIKI 2-ch ostatnich spotkań naszej reprezentacji.

POLSKA — USA 6:5 (3:0, 0:2, 3:3). Bramki dla Polski zdobyli: Kacik — 2 (w 4 i 45 min.), Leszek Tokarz — 2 (14 i 55 min.) oraz Mrugała (w 5 min. i Robert Góralczyk w 44 min. Dla USA — Krieger — 2 (38 i 51 min.) oraz Ftorek (40 min.), Sheedy (43 min.) i Hynes (52 min.)

POLSKA—NRD 3:2 (2:2, 1:0, 0:0). Bramki dla Polski zdobyli: Ziętara w 8 min., Kacik w 16 min. i Wiesław Tokarz w 35 min., dla NRD — Nickel w 3 min. i Chiller w 6 min.

TABELA GRUPY „B"

1. Polska	12:0	41:12
2. USA	10:2	39:22
3. NRD	8:4	31:18
4. Rumunia	6:6	25:26
5. Japonia	3:9	20:49
6. Jugosławia	2:10	25:28
7. Norwegia	1:11	15:41

Trener Jegorow powiedział: „Trudno mi uporządkować teraz myśli. Jestem bardzo szczęśliwy, że chłopcy zrealizowali zadania postawione im w bieżącym sezonie: zajęli punktowane miejsce na Olimpiadzie i wygrali grupę „B". Powiem nawet, że wobec takich przeciwności z jakimi borykaliśmy się w Bukareszcie plany te zrealizowano w 200 procentach. Dużo zdrowia kosztował mnie i mego kolegę Mieczysława Chmurę ten turniej. Na szczęście zakończył się dla nas pomyślnie. a jest to zasługa — jeszcze raz podkreślam — chłopców, którzy wykrzesali z siebie wszystkie swe siły i umiejętności".

Po mistrzostwach wręczono puchary, tradycyjnie przyznawane już na mistrzostwach dla najlepszych zawodników turnieju. I tu Polacy znaleźli uznanie. Najlepszym napastnikiem został Walenty Ziętara, natomiast obrońcą Frank Braun (NRD), a bramkarzem Jim Watt (USA). Klasyfikację najlepszych strzelców turnieju wygrali Polacy: Leszek Tokarz — 13 pkt. (8 strzelonych bramek i 5 podań) przed Ziętarą — 12 pkt. (8, 4).

Szczecińscy III-ligowcy tracą punkty

W PRZEDŚWIĄTECZNĄ sobotę piłkarze III ligi rozegrali kolejną serię mistrzowskich pojedynków. Bardzo słabo spisały się szczecińskie „jedenastki" — Arkonia i Czarni, które musiały uznać wyższość rywali. Arkończycy nieoczekiwanie przegrali w Słupsku z miejscowym Gryfem 0:2 (0:1), a Czarni ulegli na własnym boisku bydgoskiej Polonii 0:1 (0:0).

Porażka w Słupsku, gdzie Arkonia zagrała znacznie poniżej swoich możliwości, sprawiła, że szczecinianie stracili przodownictwo w tabeli. Nowym liderem został najgroźniejszy rywal naszego zespołu — gdańska Lechia, która wygrała u siebie z elbląską Olimpią 1:0 (0:0). Gdańszczanie mają obecnie o 2 punkty więcej od arkończyków. Dodajmy również, że w tej chwili drużyna szczecińska, zajmująca drugą lokatę, ma tyle samo punktów co trzecia w tabeli koszalińska Gwardia. (jagr)

III LIGA

Olimpia P. — Warta P.	1:1	(0:1)
Lechia — Olimpia E.	1:0	(0:0)
Gwardia K. — Stoczniowiec	1:0	(0:0)
Elana — Zastal	1:3	(0:3)
Czarni — Polonia Bdg.	0:1	(0:0)
Wisła — Bałtyk	0:1	(0:1)
Zagłębie K. — Kujawiak	3:0	(0:0)
Gryf — Arkonia	2:0	(1:0)

TABELA

1. Lechia	25:9	22—8
2. ARKONIA	23:11	41—10
3. Gwardia K.	23:11	21—12
4. Zagłębie K.	22:12	24—15
5. Zastal	20:14	29—18
6. Warta P.	20:14	22—12
7. Stoczniowiec	19:15	22—20
8. Wisła	17:17	18—19
9. Bałtyk	16:18	23—17
10. Olimpia P.	15:19	12—13
11. CZARNI	15:19	21—27
12. Polonia Bdg.	14:20	12—21
13. Olimpia E.	13:21	12—17
14. Elana	12:22	16—41
15. Gryf	10:24	12—28
16. Kujawiak	8:26	13—42

II LIGA

Motor — ROW	0:2	(0:0)
GKS — Piast	2:0	(2:0)
Górnik — MZKS	2:1	(0:0)
Lech — Urania	1:0	(1:0)
Śląsk — Zawisza	3:1	(1:0)
Garbarnia — Start	1:1	(0:1)
Włókniarz — Hutnik	1:1	(1:1)
Star — AKS	0:0	

TABELA

1. ROW	24:10	22—11
2. Górnik	24:10	20—10
3. Lech	23:11	16—4
4. Śląsk	20:14	19—9
5. GKS	19:15	16—12
6. Urania	18:16	18—11
7. MZKS	17:17	19—17
8. Star	17:17	21—21
9. Piast	16:18	18—24
10. Start	15:19	19—22
11. Motor	15:19	10—17
12. Hutnik	14:20	14—17
13. Zawisza	14:20	13—20
14. Garbarnia	13:21	9—15
15. Włókniarz	13:21	13—24
16. AKS Niwka	10:24	6—20

Nie udał się rewanż Pogoni

W PIERWSZY dzień Wielkanocy ligowa „jedenastka" Pogoni spotkała się na własnym boisku z Unionem Teplice (CSRS). Zespoły te w tym roku walczyły ze sobą w Czechosłowacji. Szczecinianom nie udał się rewanż, ponieśli bowiem porażkę 1:2 (0:0). Bramki zdobyli: dla Pogoni — Wawrowski, dla Unionu — Melichar i Kerebart. Druga bramka padła z karnego podyktowanego za rękę Folbrychta.

Spotkanie toczyło się przy przewadze Pogoni. Szczecinianie za mało jednak strzelali a gdy wypracowali dogodną pozycję — strzelali niecelnie. Drużyna z Teplic zaprezentowała skuteczniejszą grę.

Górnik i Legia w finale PP

REWELACYJNY w tegorocznym Pucharze Polski trzecioligowy Raków Częstochowa w pierwszym spotkaniu półfinałowym musiał uznać wyższość Legii która uzyskała dla siebie korzystny wynik 3:0 (0:0).

Poniedziałkowe rewanżowe spotkanie piłkarskie drużyn — warszawskiej Legii z Rakowem Częstochowa o wejście do finału Pucharu Polski rozegrane w Warszawie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (0:0).

Przeciwnikiem Legii w finale będzie Górnik Zabrze, który w sobotę pokonał w rewanżowym pojedynku Ruch Chorzów 3:0 (1:0).

Waterpoliści Arkonii pokonali Holendrów

DRUŻYNA waterpolowa holenderskiej ekstraklasy, GSCZ de Walvisch, przebywała w święta w Szczecinie rozgrywając dwa mecze z zespołem mistrza Polski. Oba spotkania zakończyły się zwycięstwem Arkonii: 10:2 (2:1, 3:0, 3:0, 2:1) i 9:6 (2:3, 3:1, 1:0, 3:2). Szczecinianie w niedzielnym meczu mieli dużą przewagę W poniedziałek natomiast wystąpili w odmłodzonym składzie. Po pierwszej przegranej kwarcie, następne należały do Arkonii. W pierwszym meczu najwięcej bramek zdobył Szemel, — 4, w drugim natomiast Biegała — 3.

Holendrzy udali się do Oświęcimia gdzie rozegrają sparringowe spotkania z naszą kadrą narodową przygotowującą się do międzynarodowego turnieju w CSRS. Ponadto, we Wrocławiu walczyć będą ze Ślęzą.

Na zgrupowanie do Oświęcimia wyjechało także 6 arkończyków.

Srebrny medal Janikowskiego

JERZY JANIKOWSKI został wicemistrzem świata juniorów w szpadzie. Złoty medal zdobył Guy Evequoz (Szwajcaria). Drugi z polaków Grzymski zajął piąte miejsce.

* * *

TURNIEJ floretu kobiet na szermierczych mistrzostwach świata juniorów zakończył się zwycięstwem zawodniczki ZSRR Filatowej. Srebrny medal wywalczyła Polka Grażyna Makowska.

Z rozbitą szybą i pod grubą warstwą kurzu

Zasada jako drugi dojechał do mety rajdu Safari

ZE STOLICY Tanzanii napłynęły informacje o zakończonym tam najcięższym rajdzie samochodowym świata „East African Safari". Na mecie rajdu jako pierwszy zameldował się fiński kierowca Hannu Mikkola ze swoim pilotem Szwedem Gunnarem Palmem. Jechali oni na samochodzie Ford Escort 1600. Drugie miejsce wywalczyła polska załoga Sobiesław Zasada — Marian Bień na samochodzie Porsche 911S.

POLACY mieli o 28 pkt karnych więcej niż zwycięzca. Jako trzeci zameldowali się na mecie Kenijczycy Vic Preston i Bec Smith na Fordzie Escorcie 1600. Byli oni zaledwie o 2 pkt, gorsi od polskiej załogi.

W tegorocznym rajdzie startowało wielu doskonałych kierowców. M. in. znany z rajdu Monte Carlo Timo Makinen. Znakomity Fin zajął ósme miejsce, a zaledwie 60 sek przed nim do mety dojechał Kenijczyk Roger Haris, który na trasie kilkakrotnie koziołkował wraz ze swoim samochodem Peugeotem 504. Spośród 18 zawodników, którzy ukończyli rajd najwięcej braw na mecie zebrała ostatnia kobieca załoga z Kenii Ann Taieth i Sylvia King, na Datsunie 1600 SSS. Za najbardziej pechową załogę rajdu uznać można parę zambijską Satwant Singh i John Mitchell. Na 56 km przed metą miała ona poważny defekt tylnego mostu i nie ukończyła rajdu. Wszyscy zawodnicy, którzy dojechali do mety wykazali ogromne zmęczenie. Zwycięzca powiedział: „to był niezwykle szybki, trudny i niebezpieczny rajd". W kilka godzin później na konferencji prasowej Mikkola zapytany co zmieniłby w swoim Fordzie powiedział: „To auto jest w znakomitym stanie, ale wyposażyłbym je w dodatkową klimatyzację i przede wszystkim kierowcę". Zwycięzca rajdu uznał, że był to rajd trudniejszy niż maraton Londyn—Meksyk w 1970 r., który również wygrał wspólnie ze swoim pilotem Palmem. Zespół Forda poczynił ogromne przygotowania do tego rajdu.

Na czwartym miejscu w rajdzie uplasował się zwycięzca Safari z 1969 r. Brytyjczyk Robin Hillyar. Miał on na trasie kłopoty z samochodem, które szczęśliwie udało mu się usunąć.

Sobiesław Zasada przeżył gorące chwile na mecie rajdu. Na 200 m przed metą silnik jego Porsche zgasł i wyglądało na to, że kierowcy będą musieli samochód pchać do mety. Po krótkiej naprawie Polacy ruszyli i dojechali do mety. Porsche miał rozbitą przednią szybę i niemal schował się pod grubą warstwą pyłu, który pokrył szczelnie auto w czasie przeprawy przez góry Usambara. Porsche Polaków był jedynym samochodem tej firmy zgłoszonym w rajdzie. Drugie miejsce to niewątpliwie sukces polskich kierowców.

W telegraficznym SKRÓCIE

▼ W Algierze zakończył się pierwszy wielki wyścig międzynarodowego sezonu szosowców — amatorów Tour d'Algerie. 12-dniowa impreza, podczas której kolarze pokonali 1719 km, przyniosła sukces Holendrowi Fritzowi Schurowi, a w klasyfikacji zespołowej triumfowali reprezentanci Związku Radzieckiego.

Miejsca Polaków: 4. Zbigniew Krzeszowiec — 42:36.52, 14 Czesław Polewiak — 42:53.09, 18. Zenon Czechowski — 43:01.47, 19. Ryszard Szurkowski — 43:01.47.

Klasyfikacja zespołowa wyścigu:
1. ZSRR — 127:34.04
2. CSRS — 127:51.27
3. Polska — 128:10.39

W klasyfikacji na najaktywniejszego triumfował Szurkowski — 104 pkt., przed Corełowem — 94 pkt. i Moskalewem (obaj ZSRR) — 82 pkt.

▼ W Lulea (Szwecja) zakończył się turniej o mistrzostwo Europy juniorów w hokeju na lodzie. Reprezentantom ZSRR niespodziewanie nie udało się obronić tytułu mistrzowskiego. W finałowym meczu Szwecja pokonała ZSRR 4:1.

Tu TOTO

P. P. TOTALIZATOR Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 2 kwietnia 1972 r. wylosowano w Warszawie następujące numery:

2, 10, 16, 33, 40, 43 dodat. 1.

WTOREK
4 KWIETNIA

DZIŚ: Wacława
JUTRO: Ireny

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, stopniowo wzrastające. Temp. do 12 st. Wiatry północno-zachodnie do zachodnich, umiarkowane.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Panna Maliczewska" g. 19.30; ZAMEK — „Święta Joanna" g. 19; MUZYCZNY — „Kraina uśmiechu" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Tropiciel Śladów" g. 10.30 — rum. od lat 11; „Słońce wschodzi raz na dzień" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. od lat 16; środa: „Unkas" g. 10.30 — rum. od lat 11; „Słońce wschodzi raz na dzień" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. od lat 16; KOSMOS (tel. 355-02) „Słoneczniki" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — wł.-fr. od lat 14 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 468-18) „Przygody misia Yogi" g. 10, 12, 14 — USA od lat 7; „Poskromienie złośnicy" g. 16, 18.30, 21 — USA-wł. od lat 14 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Hombre" g. 9, 11.15 — USA od lat 14; „Cromwell" g. 13.30, 16.30, 19.30 — ang. od lat 14; środa: „Cromwell" g. 13.30, 16.30, 19.30 — ang. — od lat 14; POLONIA (tel. 218-34) „Korsarze" g. 14 — pol. od lat 7; „Powrót rewolwerowca" g. 15 — USA od lat 14; „Zmierzch bogów" g. 17, 20 — wł.-NRF od lat 18; środa: „Brylanty Pani Zuzy" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 16; PIONIER (tel. 475-02) „Kasia i Mruczek" g. 10, 17 — pol. od lat 7; „Winnetou" cz. II g. 11, 13, 15 — jug.-NRF od lat 11; „Cafe pod Minogą" g. 18, 20 — pol. od lat 12; „Mózg" g. 22 — fr. od lat 18; środa: „Kłusownik" g. 10, 17 — pol. od lat 7; „Winnetou" cz. II g. 11, 13, 15 — jug.-NRF od lat 11; „Cafe pod Minogą" g. 18, 20 — pol. od lat 12; „Mózg" g. 22 — fr. od lat 18; MARS — „Shalako" g. 16, 18.15, 20.30 — ang. od lat 14; FALA — „Popierajcie swego szeryfa" g. 17 — USA od lat 11; ECHO — „Bitwa o Anglię" g. 18 — ang. od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Wydra pana Grahama" g. 16 — ang. od lat 7; „Honor Samuraja" g. 18, 20.15 — jap. od lat 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Wielkie wakacje" g. 17, 19 — fr. od lat 11; HUTNIK (Stołczyn) „Lekarz kasy chorych" g. 17, 19 — włoski od lat 16; 1 MAJ (Żydowce) „Węgierski magnat" g. 17 — węg. od lat 14; „Beatrice Cenci" g. 19 — włoski od lat 16; BAJKA (Police) „Walka o Rzym" g. 17, 19 — rum. od lat 14; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Hibernatus" g. 19 — fr. od lat 11; ZATOKA (Nowe Warpno) „Beatrice Cenci" g. 17, 19 — włoski od lat 16; STOKROTKA (Smerdnica) „Miłość, miłość, miłość" g. 19 — włoski od lat 14; WISŁA (Goleniów) „O wpół do jedenastej wieczór latem" g. 18, 20 — USA od lat 16; DAR (Stargard) „Piękna nie chce milczeć" g. 16, 18, 20 — włoski od lat 16; GRYF (Gryfino) „Jeżeli dziś wtorek to jesteśmy w Belgii" — USA od lat 14.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Dookoła świata" g. 11 — 20.

WYSTAWY

MUZEUM — nieczynne.
ZAMEK — wystawa biżuterii artystycznej plastyków okręgu warszawskiego; WAG — Wystawa rysunków T. Jackowskiego z Krakowa; ZAMEK WDK — wystawa przeglądowa Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1; WEWN. — Gołęcino; CHIRURGII — Gołęcino; POŁOŻNICZY — Pomorzany; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNE: al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 6 — g. 8—16,30; Nad Odrą 14 — g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09.

INFORMACJA KOLEJOWA

ROZKŁAD JAZDY — 460-23 i 460-24; POCIĄGI PRZYJEŻDŻAJĄCE — 916; POCIĄGI ODJEŻDŻAJĄCE — 917.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

13.55 Przysposobienie rolnicze. 15.35 Program dnia. 15.40 Sprawozdanie z meczu koszykówki mężczyzn w ramach Turnieju Przedolimpijskiego CSRS — Polska. 16.55 „Spółdzielcze obrachunki". 17.25 Kronika szczecińska. 17.45, TV Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 Przemówienie Ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej z okazji Święta Narodowego. 20.15 „Pukać do każdych drzwi" — film fab. prod. USA. 21.50 Portret Zygmunta Waliszewskiego. 22.20 Dziennik. 22.35 Muzyczny ekran — pr. rozrywkowy TV CSRS.

ŚRODA

9.55 Dla szkół — historia dla kl. VIII. 10.30 „Antek" — film prod. TVP. 11.55 Dla szkół: fizyka dla kl. VIII. 13.40 Z cyklu: „Wybieramy zawód". 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla młodych widzów. 17.30 Na rynku pracy. 18 Z cyklu: „Poznajmy przyrodę". 18.20 Szkoła ekonomistów. 18.40 „Twoje serce — twoje zdrowie". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Antek" — film TVP. 20.55 Świat i Polska. 21.30 „Miłość i życie kobiety" — pr. muz.-poetycki. 22.15 Dziennik.

TELEWIZJA BERLIŃSKA

15.25 Lekcja j. rosyjskiego. 15.50 Lekcja j. angielskiego. 16.15 Nowości nauki i techniki. 16.40 Sport. 17.30 Gimnastyka. 17.45 „Życie w puszcie". 18.15 Program z Rostocku. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film TV fr. „Cecylia — lekarka wiejska". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Sztuka TV „Telefon zadzwonił za późno". 21.05 „Sprawa H". 21.40 Spotkanie w kinie. 22.25 Kronika.

ŚRODA

7.55 Lekcja j. angielskiego. 8.40 Gimnastyka. 8.50 „Z pierwszej ręki". 9.30 Kronika. 10.05 Film TV „Telefon zadzwonił za późno". 11.10 „Sprawa H". 15.55 Weg. komedia filmowa „Ach, ci sublokatorzy". 17.30 Gimnastyka. 17.40 Wiadomości. 17.45 „W kręgu polarnym". 18.15 Film „Nicholas Nickleby". 18.40 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Kronika. 20 Film TV „Komendant regimentu". 21.30 Publicyści i poeci. 22.15 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 20, 23, 24. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.55 Uwaga! Niewypały! 14 Wesoły autobus. 15.05 Radioferie. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 J. Sulokowski gra utwory fortepianowe. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupić. 19.30 Z wydawnictw „Opinii". 19.35 Koncert życzeń. 20.30 Z ziemi kurpiowskiej. 20.45 Kronika sportowa. 21 W imieniu prawa. 21.20 Teatr PR — „Między niebem a ziemią". 22.05 Po raz pierwszy na antenie. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Panorama. 23.45 Kwadrans rosyjskich romansów.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 14, 16, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 24.

14.05 Ulubione walce. 14.25 Piosenki w rytmie bossa-novy. 14.45 Błękitna sztafeta. 15 Z muzyki francuskiej. 15.35 Stołeczne aktualności muzyczne. 16.05 Informujemy, radzimy. 16.25 Morskie problemy świata. 16.32 Karuzela przebojów. 17 PAW. 17.15 Felieton B. Wojtczaka. 17.25 Muzyka dla Ciebie. 17.55 Historie w dur i w moll. 18.20 Widnokrąg. 19.15 27 lekcja jęz. ang. 19.30 „Spotkanie pod Górą Gelerta" — mag. lit.-muzyczny. 21.16 Tydzień kultury węgierskiej. 21.30 Spotkanie z A. Słonimskim. 21.50 Wszystko o jednej piosence. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.33 Radiowy Klub Eksporterów. 22.48 Tańcz ne pas... 23.10 Bela Bartok — koncert na orkiestrę.

PROGRAM III

15 Gawędy suflera. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Eksperesem przez świat. 15.25 Wędrówki po Zamościu. 15.50 Z prywatnej płyteki. 16.15 Muzyczne premiery filmowe. 16.30 Cezar Franck — III Chorał organowy — a-moll. 16.45 Nasz rok 72. 17 Ekspresem przez świat. 17.05 Co kto lubi. 17.30 Szaleniec z Bergerac. 17.40 W kręgu jazzu. 18.05 Momenty muzyczne. 18.10 Syntezy i analizy. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19 Książka tygodnia. 19.15 Sylwetka piosenkarki. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20 Nowe, nowsze, najnowsze. 20.40 Przyjęcie — gawęda. 20.50 Dzieła i twórcy. 21 Na gitarze gra Nico Rejas. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Potop". 22.45 Gra grupa organowa K. Sadowskiego. 23 Poeci węgierscy. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Śpiewa I. Rebrow.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Szczecinie, ul. Derdowskiego 5, tel. 741-22 zatrudni zaraz: 20 murarzy — bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia, praca w akordzie zryczałtowanym, kalkulatora do działu technicznego z wykształceniem średnim technicznym i 4-letnią praktyką, technika budowlanego z wykształceniem średnim technicznym i 4-letnią praktyką, 2 kierowników budów z wykształceniem średnim technicznym i uprawnieniami budowlanymi. Płaca zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Pracowników Przedsiębiorstw Budowlanych. 2206-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej zmiany II i III od 4 kwietnia do 8 kwietnia br. zm. III włącznie. W zmianie III obowiązuje godz. 14. 2461-K

NAUKA

DO liceów, techników (matur, studiów zaocznych) przygotowuje pośiadający 40-letnie doświadczenie matematyk. Ponadto: francuski, niemiecki, łacina, angielski. Tel. 453-83. 3681-G

PRACA

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka potrzebna. Szczecin, Piotra Skargi 50—3. 3491-G

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ około 1 ha ziemi na działkę ogrodniczą, najchętniej na Gumieńcach. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, 3506.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-2 lub kawalerkę. Nie posiadam mieszkania zastępczego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, 3512.
POKÓJ z kuchnią, własnościowe w Szczecinie, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, 3515.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne ZURIT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96, od godz. 8—20. 6-miesięczna gwarancja na dokonaną naprawę! 2395-K
WYDZIERŻAWIĘ amerykańską szafę grającą stereo z kompletem płyt. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 3319.
ODNAJMĘ garaż przy ul. Wielkiej. Tel. 358-49. 3491-G

SPRZEDAŻ

PSA dobermana 9-miesięcznego sprzedam. Szczecin, Samosierry 48 F 3492-G
MOTOCYKL „Awo Simson" sprzedam lub zamienię na mniejszy. Piastów 44/12 3486-G
TANIO sprzedam kredens stołowy, Jagiellońska 90/7 3492-G
KROWĘ młodą, cielną sprzedam. Osowo, ul. Mokra 15/1 3493-G
„JUNAKA" sprzedam. Montwiła 6/8 3494-G
Z POWODU wyjazdu sprzedam „Warszawę" M-20. Tel. 427-23 3496-G
ZEGAR wiszący z kukułką sprzedam. Tel. 348-96 po 16. 3508-G
MOTOCYKL SHL-175 sprzedam. Tel. 449-33 po 16 3509-G
STOJĄCY, szafkowy, duży zegar sprzedam. Heleny 16/12 3516-G
POKRYWĘ bagażnika do „Octavii" sprzedam. Tel. 367-17 3523-G

LOKALE

1 POKÓJ z kuchenką, I p., front zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: al. Piastów 74/4 2903-G
MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 45-977 godz. 8—15. 3484-G
MIESZKANIE kwaterunkowe, 70 m kw. (3 pokoje, kuchnia, łazienka, I p., ogród) w Pasyniu k/Szczytna nad jeziorem — Mazury zamienię na M-3 lub mieszkanie, stare budownictwo, wygody w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Kr. Jadwigi 17/7 godz. 17—19 3495-G
2 MIESZKANIA 1 pokój, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia zamienię na 3 pokoje z wygodami. Wiadomość: tel. 359-45 godz. 10—17 3502-G
OPOLE — mieszkanie kwaterunkowe 3 pokoje, wygody, ogródek, śródmieście, dzielnica willowa zamienię na mieszkanie 2- pokojowe z wygodami w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3505
BYDGOSZCZ — 2 pokoje z kuchnią (51 m kw.), wygody, c.o., wysoki standard, spółdzielcze zamienię na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Kr. Jadwigi 3/19 3506-G
DWA mieszkania, nowe budownictwo, I p. 1- i 2-pokojowe z kuchnią zamienię na domek 2-rodzinny, najchętniej przemaszony do sprzedaży. Wiadomość: Reduty Ordona 68a/7 3518-G
MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje nieumeblowanego pokoju. Tel. 581-47. 3522-G

ZGUBY

ZGINĄŁ pies seter irlandzki. Był w trakcie leczenia. Ostrzega się przed przetrzymywaniem. Tel. 282-42 3999-G
28 MARCA br. zostawiono w taksówce torebkę z pieniędzmi. Kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Kossaka 10b 3991-G
ZGUBIONO przepustkę portową wydaną przez ZPS na nazwisko Tadeusz Tomaszewski 3982-G
KRYSTYNA Ulińska zgłasza zagubienie przepustki nr 118/71 wydanej przez Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Oddział w Szczecinie. 3978-G

Sklep WSS „Społem"

MASY PLASTYCZNE
ul. Wielka 22

poleca w dużym wyborze

— ceraty stołowe,
— ceraty podłogowe wzorzyste,
— płytki i wykładziny PCW,
— kleje,
— tkaniny obiciowe — dermy,
— folie obrusowe i galanteryjne,
— obuwie gumowe,

oraz niezbędne artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych.

1192-K

ZAWIADOMIENIE

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOMUNALNYCH

zawiadamia,

że w związku z budową kanału sanitarnego 5 kwietnia br. zostanie zamknięta dla ruchu kołowego ul. Wojska Polskiego w Policach.

W okresie zamknięcia ul. Wojska Polskiego ruch kołowy odbywać się będzie trasą objazdową ulicami: Krasickiego, Boh.- Stalingradu i Grunwaldzką zaś przystanki autobusowe linii 52 i 71 zostaną przeniesione z rynku na ul. Boh. Stalingradu w rejonie skrzyżowania z ul. Grunwaldzką.

2446-K

Koledze
KAZIMIERZOWI NOWAKOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
Zarząd, Rada, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Pracy „Metalo-Port" w Szczecinie

31 marca 1972 roku zmarł pracownik Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów w Szczecinie dr med. WŁADYSŁAW NIEWIADOMSKI
RODZINIE Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia
składają
ZARZĄD, RADA I PRACOWNICY

Koleżance
HALINIE FISCHBACH
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
koleżanki i koledzy, Rada Zakładowa i Zarząd Handlowej Spółdzielni Inwalidów.

Podwójne zakłady Toto-Lotka

9 KWIETNIA 1972 R. DWA LOSOWANIA

ATRAKCYJNE NAGRODY DODATKOWE:

★ **3 samochody osobowe**

★ **15 książeczek samochodowych**

★ **premie na końcówkę banderoli**

Wszystkie kupony opłacone podwójnie biorą udział w **dwóch losowaniach.**

Zakłady podwójne można zawierać również na kuponach abonamentowych.

Kupony 20-złotowe i systemowe z podwójną opłatą opatrzone banderolą, której 4-cyfrowa końcówka zostanie wylosowana 9 kwietnia br., wezmą udział w losowaniu nagród dodatkowych. Losowanie nagród odbędzie się w końcu kwietnia br.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie kolektury Totalizatora Sportowego.

2447-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekretarz redakcji), E. Wituszyński, J. Timen. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21, sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumerata na kraj odbywa się we wszystkich urzędach pocztowych, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruchu". Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. M-5

Zawiodła tylko pogoda

Święta — przy stołach i telewizorach

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA i... po świętach — powtarzaliśmy sobie wczoraj te słowa, wstając z ulgą od suto zastawionego stołu. Dwa dni spędzone wśród najbliższych minęły szybko, chociaż dość jednostajnie. Kapryśna pogoda nie pozwalała, niestety, na urozmaicenie świątecznego programu dłuższym spacerem czy wycieczką za miasto, i chociaż tradycyjnie już Wielkanoc jest okazją do zaprezentowania wiosennych kreacji, to jednak w tym roku nieliczni szczecinianie, którzy wybrali się na spacer, zabierali ze sobą oprócz parasoli także ciepłe szaliki, a widzieliśmy nawet panie w futrach.

NIEDZIELA upłynęła więc na celebrowaniu długiego, świątecznego obiadu. Na ulicach było mało przechodniów, za to w mieszkaniach — gwarno i wesoło. Następnego dnia natomiast już od rana słychać było krzyki i śmiech dzieci, które nie mogły doczekać się największej dla nich frajdy — lanego poniedziałku. Wprawdzie natura uprzedziła nawet najbardziej gorliwych zwolenników dyngusu, bo rano lunął obfity deszcz, nie przeszkodziło to jednak milusińskim w wybieganiu na ulice z butelkami pełnymi wody. Oblewano się więc nie żałując energii, wody i ubrań.

Poniedziałek był także dniem składania wizyt. Odwiedzano przyjaciół i znajomych, na ulicach widać było więcej spacerujących ludzi, chociaż w większości wypadków spacery te były przymusowe, bo w południe w związku z uszkodzeniem sieci w całym mieście stanęły na godzinę tramwaje. Jak nas poinformowano, przyczyną awarii było zwarcie spowodowane przez... ptaki, które uwiły sobie gniazdo w konstrukcji rozdzielnika energii elektrycznej. Drugiego dnia świąt czynnych już było wiele sklepów, najczęściej odwiedzano jednak kwiaciarnie, bo przecież tego dnia obchodziło imieniny tysiące Ryszardów. Zaludniły się kina, kawiarnie i restauracje. Najwięcej widzów było chyba w „Colosseum", gdzie wyświetlano „Przygody misia Yogi" i to — jak zauważyliśmy widzów dorosłych.

NIE WSZYSCY jednak mogli spędzić święta w domach, wśród najbliższych. Nie zabrakło ludzi w zakładach pracujących w tzw. ruchu ciągłym. Dla wielu hutników, portowców czy kolejarzy były to dni pracowite. W samym tylko „Wiskordzie" stanęło przy warsztatach 1500 osób. W porcie przebywało ponad 40 statków, przeładowano 20 tys. ton ładunków. Nie ustawała także praca w centrali międzymiastowej, gdzie notowano 1000 rozmów dziennie oraz kilkaset połączeń telefonicznych z zagranicą — krajami skandynawskimi, Anglią, NRD i NRF, a nawet ze Stanami Zjednoczonymi. Pierwszy dzień świąt był także dniem pracy dla Urzędów Stanu Cywilnego, zawarto bowiem w niedzielę 56 małżeństw.

WIELU marynarzy i rybaków spędziło święta z dala od kraju. Załogi statków rybackich: „Gryfa Pomorskiego", „Kaszub", „Kanaryjki" i „Halniaka" — na łowiskach Georges Bank, „Ziemi Krakowskiej" — w Japonii, a „Transportowca" — w Karaczi. Jedynym łącznikiem z najbliższymi było dla nich Szczecin — Radio, które pośredniczyło w przesyłaniu ciepłych słów życzeń. Niektórym „tym, co na morzu" udało się powrócić na święta do kraju, np. załodze „Dęblina" czy „Świdnicy", te statki bowiem weszły do portu 2 kwietnia.

JAK ZWYKLE pełne ręce roboty mieli lekarze pogotowia ratunkowego. O godz. 21 w poniedziałek notowano 380 zgłoszeń. Najczęstsze przypadki — to dolegliwości serca, kolki wątrobowe, a przyczyny oczywiste — brak umiaru w świętowaniu. Zdarzały się także fałszywe alarmy, jak w wypadku, gdy na ul. Niemcewicza wysłano karetkę reanimacyjną do nieprzytomnego Bolesława S., który sam przyprawił się o taki stan nadmiarem wypitej wódki.

W czasie dwóch dni pogotowie miejskie interweniowało 264 razy, a więc — według oceny oficera dyżurnego KM MO — święta minęły spokojnie, nawet w Izbie Wytrzeźwień nie było kompletu pensjonariuszy. Nie zanotowano także przestępstw oprócz dwóch wypadków włamań do samochodów stojących na... strzeżonym(?!) parkingu przy ul. Panieńskiej. Spokojnie upłynęły także święta Straży Pożarnej.

(mw)

NA ZDJĘCIACH: z lewej — młoda para — państwo Urszula i Andrzej Malarczykowie opuszczają USC na Pogodnie, święta upłyną więc pod znakiem wesela. Z prawej — To co, że koszule i czupryny są mokre, przecież następny dyngus dopiero za rok...

Foto: Al. Wituszyński

ZIELONO WOKÓŁ NAS

26 tysięcy „uczniowskich drzewek" plonem pięknej akcji

PRZEZ całą zimę trwały przygotowania do rozpoczęcia wiosną akcji sadzenia „uczniowskich drzewek" wokół terenów szkolnych. Jak już informowaliśmy, Prez. MRN przeznaczyło na ten cel kwotę pół miliona zł. Trzeba było jednak przygotować całą dokumentację, sporządzić projekty i kosztorysy, odpowiednio dobrać sadzonki, by trawniki i zieleńce nie były dziełem przypadku, a tworzyły układy plastyczne. Na te pracochłonne zajęcie poświęciła wiele czasu mgr Irena Łukasik — Miejski Konserwator Przyrody, która przy pomocy pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej kieruje całym przedsięwzięciem. Do niej też zwróciliśmy się z pytaniem o dotychczasowy plon akcji.

— ZAINTERESOWANIE „uczniowskimi drzewkami" jest rzeczywiście ogromne. Swój udział w akcji zgłaszają uczniowie szkół podstawowych, liceów, techników, a nawet przedszkolaki. W najbliższym czasie posadzi się drzewa i krzewy wokół 37 obiektów. Wyliczyliśmy, że koszt samego tylko materiału roślinnego wyniesie ponad 400 tys. zł, a przecież w wielu wypadkach trzeba będzie także dowozić ziemię. Z rozdzielnika sporządzonego dla Zarządu Zieleni Miejskiej, który jest dysponentem środków, wynika, że zasadzonych będzie 26 tysięcy egzemplarzy drzew i krzewów, 28 tysięcy bylin, obsieje się 30 tysięcy m kw. trawników.

Niektóre szkoły już przystąpiły do sadzenia drzew i urządzania zieleńców. **Uczniowie Zasadniczej Szkoły Elektrycznej tak uporządkowali i ozdobili teren na skarpie przy ul. Janosika, że może być to znakomitym przykładem dla innych.** Pełną parą akcja ruszy jednak dopiero po feriach świątecznych. Jak się dowiadujemy, jest spory kłopot z transportem sadzonek i ziemi do szkół. W związku z intensywnymi pracami, jakie ZZM prowadzi na terenie całego miasta, nie jest w stanie zapewnić tego dowozu. Uczniowie mają jednak nadzieję, że w tym względzie przyjdą im z pomocą komitety rodzicielskie.

„UCZNIOWSKIE DRZEWKA" nie są jedyną akcją, jaką młodzież szkolna podjęła na rzecz miasta. Warto przypomnieć o patronatach nad terenami zielonymi. **Umowy patronackie z ZZM podpisało już 21 szkół.** Uczniowie dbać będą o szczecińskie place, parki i zieleńce, w zamian za co otrzymają sadzonki kwiatów, drzew i krzewów o wartości 1 proc. rocznego kosztu konserwacji tych obiektów dla upiększenia terenu swoich szkół. (mw)

Nowy typ mandatów

1 STYCZNIA BR. podjęta została decyzja o wprowadzeniu nowego typu mandatów karnych. Ponieważ rzecz wywołała tu i ówdzie pewne nieporozumienia zamieszczamy w tej sprawie nieco szczegółów.

JAK WYNIKA z wyjaśnień udzielonych przez Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO, wprowadzenie nowych mandatów podyktowane było m. in. koniecznością dostosowania ich do zmian, jakie niesie z sobą, obowiązujące od 1 stycznia br. — prawo o wykroczeniach. Podwyższono więc z 5 do 20 zł — dolną oraz ze 100 do 200 zł górną granicę mandatu karnego. Chodziło również o wyeliminowanie przeszkód technicznych w stosowaniu prawidłowej polityki karania w trybie mandatowym. Dotychczas wysokość wymierzonej grzywny zależała często od tego, jakiej wartości mandaty miał przy sobie funkcjonariusz. Jeśli — dajmy na to — miał bloczek z mandatami stuzłotowymi nie mógł wymierzyć innej grzywny, pomimo że wystarczająca byłaby mniejsza kara.

W MIEJSCE dotychczasowych 7 bloczków mandatowych wprowadzono jeden. Ten mandat stosowany jest wówczas, gdy sprawca wykroczenia niezwłocznie uiszcza grzywnę funkcjonariuszowi. Dla umożliwienia nakładania grzywien w przewidzianych obecnym prawem wysokościach: 20, 50, 100, 150 lub 200 zł, blankiet mandatu podzielono na 5 odcinków. Pierwszy (oznaczony literą a) — odpowiada najniższej grzywnie. Sumy odcinka pierwszego i następnego (oznaczonych kolejnymi literami alfabetu) — odpowiadają pozostałym wysokościom grzywien. Należy podkreślić, że mandat bez odcinka jest nieważny, a funkcjonariusz obowiązany jest do podpisania mandatu i odnotowania daty ukarania.

OPRÓCZ tego, jako novum wprowadzono mandat kredytowany. Stosowany on jest wówczas gdy sprawca wykroczenia wyraża zgodę na przyjęcie mandatu, lecz nie może go natychmiast uiścić. Taką grzywnę osoba ukarana obowiązana jest zapłacić w terminie 7 dni. Formularz mandatu kredytowanego składa się z dwóch części. Pierwsza, którą otrzymuje ukarany, jest jednocześnie pocztowym przekazem pieniężnym, druga (potwierdzenie ukarania) — pozostaje u nakładającego mandat i stanowi podstawę wszczęcia egzekucji w przypadku niezapłacenia grzywny. Dla ograniczenia do niezbędnego minimum czynności oba odcinki zaopatrzone są w numery. Na odcinku wręczanym ukaranemu nie trzeba wpisywać nawet nazwiska i adresu wpłacającego. Wypełnienie przekazu ogranicza się więc tylko do wpisania wysokości grzywny.

ZA WPROWADZENIEM mandatu kredytowanego przemawiały liczne względy. Można np. przewidywać, że niektórzy sprawcy wykroczeń nie będą mogli, chociażby z braku przy sobie pieniędzy, uiścić od razu nałożonej kary. Funkcjonariusz był by zmuszony oczywiście do skierowania sprawy do kolegium d/s wykroczeń, a to oznaczałoby niepotrzebną stratę czasu i przeciążenie kolegiów.

Jak nas poinformował naczelnik Wydziału Prewencji KW MO mjr G. Cześniak, w Szczecinie i województwie funkcjonariusze MO stosują już od wielu tygodni mandaty kredytowane, natomiast nowe mandaty 5-odcinkowe wejdą w życie w najbliższych dniach.

Pozdrowienia od Zw. Polaków „Zgoda" z Bremy

REDAKCJA nasza otrzymała życzenia świąteczne od członków oddziału Związku Polaków „Zgoda" w Bremie. Kartkę z życzeniami podpisał prezes związku Bogusław Przybysz. Serdecznie dziękujemy.

Schody przy Szpitalu Kolejowym będą naprawione

W OSTATNIEJ naszej notatce na temat niebezpiecznych schodków wiodących al. Wyzwolenia ku ul. Ofiar Oświęcimia (tuż przy bramie Szpitala Kolejowego), od których remontu uchyla się od dłuższego czasu Miejski Zarząd Dróg i Mostów, stwierdziliśmy, że powiadomimy Czytelników o wszelkich nowych poczynaniach i decyzjach dotyczących tego obiektu. Słowa dotrzymujemy.

Jak się dowiedzieliśmy, generalna przebudowa schodów (ze zmianą ich profilu itd.) dokonana zostanie w roku przyszłym, wraz z przebudową tego odcinka al. Wyzwolenia. Do tego czasu schody muszą być jednak używane. MZDiM otrzymał więc polecenie dokonania natychmiastowej naprawy barierki i zlecenia rzemieślnikom wykonania specjalnych zabiegów, które zlikwidują śliskość stopni.

WCZORAJ obejrzeliśmy raz jeszcze „słynne" schodki. MZDiM jeszcze nie rozpoczął tu żadnych prac(!).

Notatnik szczeciński

▲ WYSTAWA rysunków Jana Berdyszaka z Poznania czynna będzie w salonie WAG przy pl. Hołdu Pruskiego w dniach od 5 do 14 bm.

* * *

▲ REJONOWY Komitet Blokowy nr 2 z dzielnicy Szczecin-Nad Odrą składa za naszym pośrednictwem podziękowania młodzieży i wychowawczyni klasy II-a Szkoły Podstawowej nr 69, za uporządkowanie w czynie społecznym zieleńca przy ul. Kołłątaja.

Zgubiono — znaleziono

TRZY klucze na metalowym kółku znaleziono 22 marca br.; do odebrania w redakcji pok. 49.

Okulary lecznicze, dwie parasolki damskie, siatka i płaszcz ortalionowy, marynarka męska, siatka z zeszytami Ryszarda Kubiaka, torebka damska, Encyklopedia Meyera w języku niemieckim — są do odebrania w redakcji pok. 49

Bez decyzji ministra nie obejdzie się

Rzecz o skórzanych paskach i... pornografii

SZCZECIŃSKIE Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra" słynące w całym kraju ze swych bardzo efektownych (przede wszystkim ze względu na krój) dżinsów — wykonują je niejako w kooperacji z warszawską spółdzielnią im. J. Marchlewskiego. W kooperacji — bowiem zakład ten dostarcza „Odrze" skórzane pasy, które są niewątpliwą ozdobą cieszących się dużym popytem spodni.

Nie tak dawno, któryś z pracowników szczecińskiej „Odry" wpadł na pomysł, aby surowe w swym wyglądzie pasy ozdobić dużymi, ładnymi klamrami. Jako że pomysł, rodzi pomysł — ktoś podszepnął, że może by tak coś wytłaczać na paskach. Warszawska spółdzielnia zaczęła „wybijać" na skórze sylwetki sportowców uprawiających różne dyscypliny lekkoatletyczne. Ulepszano by tak wygląd dżinsów zapewnie w nieskończoność, gdyby nie to, że...

KTOŚ REGOŚ dnia ktoś znów wpadł na pomysł, że jak już „wybijać" pasy, to z jakimś pożytkiem. Może by tak więc nadrukować na nich najtrudniejsze wzory z matematyczne, chemiczne itp. Jak się ich chłopak do znudzenia naogląda, to wreszcie je na całe życie zapamięta — myślano w „Odrze". I wtedy bomba pękła. Jak to? Legalne ściągi? — podnieśli larum nauczyciele. Sprawa trafiła na tzw. najwyższy szczebel, ostateczną decyzję w sprawie pasków ma podjąć minister oświaty.

Ktoś musi ustąpić — pomyślano w „Odrze" — szkoda czasu ministra na zajmowanie się paskami od spodni. A więc z pomysłu zrezygnowali. W końcu nie muszą być wzory naukowe, mogą być, np. znaki zodiaku. Ale i tym razem pracownicy „Odry" wywołali spór. Spółdzielnia im. J. Marchlewskiego stanowczo odmówiła „wybijania" na paskach znaków zodiaku, bo — jak oświadczyła pracownica kompetentna do zatwierdzania wzorów — jest to... pornografia.

Ciekawe któremu też z ministrów przyjdzie rozstrzygać ten spór? (zdan)